

Zielony Biuletyn



KWARTALNIK PRZYRODNICZY

ISSN 1899-9832

NR 2 (67) 2024



W NUMERZE:

Klon cenny gatunek lasów | Gruzja kraj kontrastów
Teatr korespondencji w obecności znaczka pocztowego
Drzewa liściaste w krajobrazie kulturowym Polski

Edukacja ekologiczna i ochrona przyrody



MAJOWA JUTRZENKO!!

*Rozgrzewasz nam serca, umysły
I za to mój ukłon Ci czynię
Bo dokąd Jutrzenkę śpiewamy
To Polska, Ojczyzna nie zginie.*

*Świeciłaś i świecisz nam blaskiem
I jesteś powiewem wolności
Z historii Tyś cudnym obrazkiem
Wskazując drogę przyszłości*

*Gdy usta śpiewają znów – witaj
Majowa Jutrzenko swobody,
Choć jesteś zmęczony, zwątpiony
To serce Ci mówi, żeś młody.*

*Kto dzisiaj potrafi w tym kraju
Majowe w nas wzbudzić nadzieje
Kto w zmroku co dzisiaj zapada
Obawy, że zginiem rozwieje
Jutrzenko!!*

*Ty w serca nam wlewaj otuchę
I oświeć rządzących umysły
By z reform co czynią w tym kraju
Nie zginął ten Naród znad Wisły.*

Marian Broda

SPIS TREŚCI

Drzewa liściaste w krajobrazie kulturowym Polski	4
Teatr korespondencji: czyli w historii bezdomnych zwierząt część II	7
Owady od A do Z	10
Historia jednego ujęcia	14
Przyroda w publicystyce Zygmunta Wasilewskiego	16
Klon. Cenny gatunek lasów, zadrzewień i zieleni miejskiej	18
Wiersz "Las"	21
Gruzja kraj kontrastów	22
Foto - relacja z konkursów Mój las i Święto Polskiej Niezapominajki	26
Teatr korespondencji: w obecności znaczka pocztowego część II	28
Przyroda i architektura polska, zapisana „Piórkiem i dłutkiem”	32
Wiosna w ogrodzie pani Zosi	34

**4-tego kwietnia jest
DZIEŃ SCHRONISK DLA BEZDOMNYCH ZWIERZĄT**

Od redakcji

Witam, w drugim w tym roku numerze Zielonego Biuletynu.

Mam nadzieję, że zainspirujemy czytelników do wakacyjnego poznawania rodzimej przyrody. Zapraszam do lektury ciekawych artykułów.

W bieżącym numerze przeczytamy na temat Drzew Liściastych w krajobrazie kulturowym Polski oraz o ciekawym drzewie jakim jest klon. Poznamy także ciekawostki na temat kolejnego owada z cyklu „Owady od A do Z”.

Przeczytamy relację z wyjazdu ogrodników do bardzo interesującego kraju jakim jest Gruzja. Dla miłośników filatelistyki przedstawiamy ciekawy artykuł. Obejrzymy fotografie wyróżnionych prac w konkursach „Mój las” oraz „Święto Polskiej Niezapominajki”.

Dziękuję za spotkanie. Życzę miłych i udanych wakacji. Do zobaczenia w kolejnym numerze.

Aleksander Szczepański

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych. Zastrzegamy sobie prawo do adjustacji i skracania artykułów. Nie odpowiadamy za treść zamieszczanych reklam.



POSIADAMY STATUS
ORGANIZACJI POŻYTKU
PUBLICZNEGO
KRS NR 0000113431

1,5% PODATKU
MOŻESZ PRZEKAZAĆ
NA OCHRONĘ PRZYRODY



Las Państwowe

Zielony Biuletyn

KOLEGIUM REDAKCYJNE:

Przewodnicząca:

Anna Mikołajko-Rozwałka

Redaktor naczelny:

Aleksander Szczepański

Członkowie:

Janusz Nusik Powalski

Wiesław Wiącek

Jarosław Widelski

Skład:

Arcana Polska

tel. 509 170 015

Korekta:

Danuta Gajewska

Fotografia na okładce – Kwiat jabłoni:

Wiesław Wiącek

Druk:

Drukarnia Comernet Sp. z o.o.

ul. Ceramiczna 24, 20-150 Lublin

tel. 81 452 91 21

Adres redakcji:

Zarząd Okręgowy

Ligi Ochrony Przyrody,

Al. Jana Długosza 10 A

20-054 Lublin

nr konta: Millenium Bank
03 1160 2202 0000 0000 8180 3760

www.loplublin.ugu.pl
email: anmiroz@interia.pl

dr inż. Małgorzata Góral-Kowalczyk
– Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie

DRZEWA LIŚCIASTE W KRAJOBRAZIE KULTUROWYM POLSKI

CZĘŚĆ II

Wpływ motywu drzew i ekosystemu leśnego bardzo wyraźnie można zaobserwować w mitologii greckiej, rzymskiej, starosłowiańskiej i słowiańskiej. Pojawiał się on licznie w rzeźbie, malarstwie, na naczyniach i monetach. Służył jako inspiracja dla muzyków i pisarzy. Niejednokrotnie obserwowano jego wypływy w żartach, przypowieściach, przesadach i w tzw. mądrości ludowej.

Sam motyw lasu występuje również bardzo bogato w życiu społecznym. Z przeprowadzonych badań w USA wynika, że surowce leśne, czyli drewno stanowią jedynie 14% wartości lasów. Dużo większe znaczenie mają jego funkcje społeczne, w tym walory kulturowe.

Pisząc o drzewach w krajobrazie kulturowym Polski, nie sposób nie wspomnieć o dębach, których motyw pojawia się w herbach i emblematach mundurowych, już od czasów średniowiecza. W okresie II Wojny Światowej, szczególne upodobanie do dębowych symboli miały armie niemieckie. Liście dębu znajdowały się między innymi na Krzyżu Żelaznym, herbie NSDAP oraz na beretach sił zbrojnych Republiki Federalnej Niemiec. Wiele Polskich gmin i miast ma swoim herbie dąb, m.in.: Wałbrzych, gmina Nowa Dęba, gmina Jezowe. Ponadto dębowy wieniec zdobi monetę 20 groszową z 1923 roku.



Fot. 1 Owoce dębu szypułkowego (<https://www.poznajemydrzewaikrzewy.pl/poziom-1/dab/>, 2024)



Fot. 2 Owoce dębu bezszypułkowego (<https://e-puszcza.pl/plants/dab-bezszypulkowy-quercus-petraea/>, 2024)

DĄB (*Quercus L.*)

Dąb jest drzewem lub krzewem należącym do rodziny bukowatych (Fagaceae). Rośnie w zmiennych siedliskach, począwszy od półpustyń aż po lasy deszczowe. Jego kwiaty są zapylane przez wiatr. Dęby wytwarzają charakterystyczne owoce zwane żołędziami.

W Polsce występują trzy rodzime gatunki dębów: szypułkowy, bezszypułkowy i omszony. Ich rozróżnienie sprawia trudność nawet specjalistom w tej dziedzinie. Najłatwiej jest je rozpoznać w okresie kwitnienia i owocowania. Najczęściej w Polsce występuje dąb szypułkowy i bezszypułkowy, których nazwy pochodzą od sposobu osadzenia kwiatostanów żeńskich i rozwijających się owoców. Dąb, którego owoce zwisają na kilkunastymetrowych szypułkach zwany jest dębem szypułkowym (*Quercus robur*). U dębu bezszypułkowego żołędzie będą osadzone bezpośrednio na pędach (*Quercus petraea*). Dąb omszony (*Quercus pubescens*) natomiast występuje niezwykle rzadko na terenie kraju. Jego pień jest pokryty szaropopielatą korą, a gałęzie, pąki, liście i miseczki owoców są omszone. Ze względu na jego odosobnione występowanie, jedynie na jednym kserotermicznym stanowisku (Rezerwat Przyrody Bielinek), jest wpisany do Polskiej



Fot. 3 Charakterystyczny spód blaszki liściowej u dębu omszonego (https://mojedrzewa.pl/atlas/dab/dab_omszony/dab_omszony.php, 2024)

czerwonej księgi roślin jako gatunek zagrożony. Ciekawostką jest, że jego owoce są pozbawione taniny (nieprzyjemnego, gorzkiego smaku).

W wierzeniach ludowych dęby uchodziły za drzewa, które jako pierwsze pojawiły się na świecie. Wedle rzymskiego pisarza i historyka, żołędzie były pokarmem dla człowieka jeszcze na długo przed pszenicą. W dawnych źródłach staropolskich dęby kojarzono nie tylko z owocami, ale także z występującymi na liściach galasami¹. Te narośla zwane dębiami służyły do otrzymywania taniny, wytwarzania nalewek o właściwościach ściągających i osłaniających. Do dnia dzisiejszego wykorzystywane są do produkcji garbników i atramentu galusowego, którego cechą charakterystyczną jest niezwykła trwałość.

Żołędzie były spożywane przez ludność w czasach głodu oraz wykorzystywane jako pasza dla świń. Przyrządzano z nich napój przypominający kawę w okresie głodu podczas II Wojny Światowej oraz po podgrzaniu, wysuszeniu i zmieleniu, również mąkę. Wierzono, że chleb pieczony na liściach dębów przysparzał nadludzkiej siły.

Z drewna dębowego wytwarzano sprzęty domowe i gospodarcze oraz sworznie do wozów. Do dnia dzisiejszego drewno tego rodzaju znajduje powszechne zastosowanie w stolarce budowlanej i meblarstwie. Na uwagę zasługuje także kora dębowa, którą około 1830 roku, wykorzystywano do wytwarzania czarnego barwnika i zabarwiania pisanek na brunatny kolor.

W wierzeniach Słowian dąb był uważany za drzewo święte. Nie ścinano szczególnie



Fot. 4 Galasy wytworzone na liściu dębu (<https://insektarium.net/hymenoptera-2/cynipidae-galasowkowate/cynips-quercusfolii-galasowka-debianka/>, 2024)



Fot.5 Chleb na bazie mąki z żołędzi wyprodukowany ze: 150 g mąki pszennej, 100 g mąki żołędziowej, 150 g zakwasu żytniego, 1 łyżeczki soli i około 100 ml ciepłej wody (<https://trocheinnacukiernia.home.blog/2015/09/30/chleb-z-maki-z-zoledzi/>, 2024)

¹ Patologiczne narośla powstałe w wyniku rozrostu tkanki roślinnej na liściach, wywołane żerowaniem galasówki dębianski.



B A U B L I S.

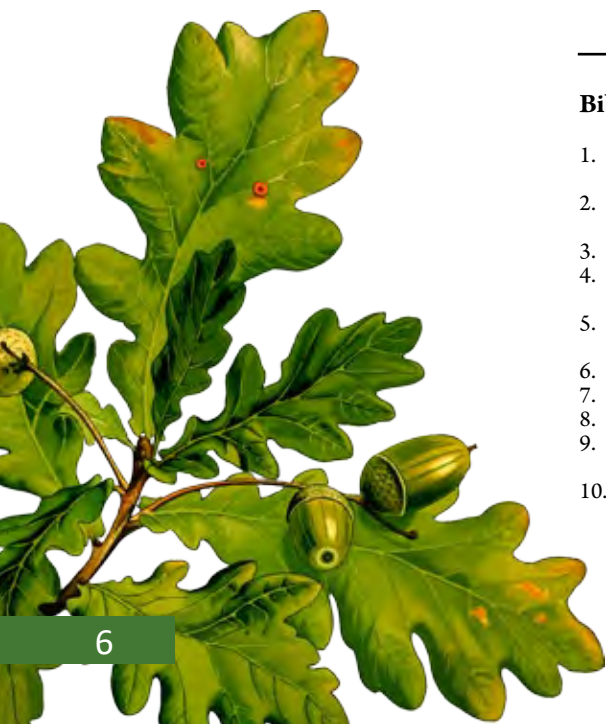
Zdjęcia z ok. 1900 r. przez nieznaną mi osobę.

Fot. 6 Muzeum Dionizego Paszkiewicza mieszczące się w pniu dębu Baublis w Brodziach (Żytkowicz i Brensztejn, 1934)

dużych okazów, z obawy przed zarazą. W Małopolsce na pniach dębów zawieszano kapliczki, obrazy świętych i krzyże. Wierzono, że palone liście dębów odstraszają diabelskie moce i zapobiegają rzucaniu czarów. Trumny wisielców i topielców zabijano drewnianymi kołkami, aby zmarli nie zakłócili spokoju żyjącej ludności. Na Żmudzi dąb był głównym drzewem poświęconym Perkunowi – bogowi ognia, niebios i płodności. Słynny Baublis (ścięty w 1812 roku) wspomniany był przez Adama Mickiewicza w Panu Tadeuszu. Niezwykle właściwości przypisywano również żołądździom. Z ich twardością, obfitością i barwą wiązały się przypowieści ludowe zwiastujące urodzaj, mroźne zimy, obfite plony, susze a także powodzie i inne nieszczęścia.

Lecznicze właściwości przypisywano dębom już w 1549 roku. Wywary z kory dębowej stosowano w leczeniu bólów zębów, chorobach jamy ustnej i gardła oraz odmrożeniach. Lecząco nią krzywiznę u dzieci, reumatyzm, febrę i świerzb.

W powiecie bocheńskim, kawą z żołądździ, leczono chorych na czerwonkę. Obecnie do oficjalnych surowców zielarskich należą kora (*Cortex Querci*) oraz liście (*Folium Querci*) dębu zawierające znaczne ilości garbników o działaniu antyseptycznym. Korę dębową można zbierać jedynie na własny użytek, przed rozwojem liści, z młodych pni i gałęzi.



Bibliografia:

1. Grzywacz, A. (2011). *Drzewa w krajobrazie kulturowym. Zarządzanie Ochroną Przyrody w Lasach*, 5.
2. <https://ciekawostkihistoryczne.pl/2020/11/08/od-diabelskiego-do-boskiego-napoju-burzliwe-dzieje-kawy/>, dostęp 2024
3. <https://e-puszcza.pl/plants/dab-bezszypulkowy-quercus-petraea/>, dostęp 2024.
4. <https://insektarium.net/hymenoptera-2/cynipidae-galasowkowate/cynips-quercusfolii-galasowka-debianka/>, dostęp 2024
5. https://limanowa.krakow.lasy.gov.pl/aktualnosci/-/asset_publisher/sE8O/content/lecznicze-wlasciwosci-drzew-czesc-3-dab/maximized, dostęp 2024.
6. <https://trocheinnacukiernia.home.blog/2015/09/30/chleb-z-maki-z-zoledzi/>, dostęp 2024
7. <https://www.encyklopedia.laspolskie.pl/doku.php?id=d:dab-omszony>, dostęp 2024.
8. <https://www.lasy.gov.pl/pl/informacje/aktualnosci/dab-debowi-nierowny>, dostęp 2024.
9. Kujawska, M., Łuczaj, Ł., Sosnowska, J., & Klepacki, P. (2016). *Rośliny w wierzeniach i zwyczajach ludowych: słownik Adama Fischera*.
10. Żytkowicz, L., & Brensztejn, M. (1935). "Dionizy Paszkiewicz, pisarz polsko-litewski na Żmudzi w pierwszej połowie XIX wieku", Michał Brensztejn, Wilno 1934: [recenzja]/L. Żytkowicz. *Ateneum Wileńskie: czasopismo naukowe poświęcone badaniom przeszłości ziem WX Litewskiego*, 10.

PROFESSOR DOCTOR /.../ Janusz Nusik Powalski
– teoretyk sztuki, twórca nowych kierunków

TEATR KORESPONDENCJI: CZYLI Z HISTORII BEZDOMNYCH ZWIERZĄT CZĘŚĆ II

... a w moim sercu kłębiły się chmury. Na niebie świeciła tylko jedna gwiazda”

Antoine de Saint- Exupery



4 KWIETNIA – DZIEŃ SCHRONISK DLA BEZDOMNYCH ZWIERZĄT

Nie tylko ludzie przywiązują się do miejsca, ale także zwierzęta. Odczuwają brak schronienia oraz lęk przed nieznanym i obcym miejscem. Głodując i źle znosząc nadmierne wychłodzenie zaczynają chorować. Nie mając jedzenia, swojego miejsca i przyjaznego opiekuna, cierpią – dając świadectwo o nas wszystkich. O naszej postawie moralnej i odpowiedzialności cywilnej.

BEZDOMNOŚĆ PSÓW I KOTÓW W POLSCE

Dane statystyczne z raportu rocznego z wizytacji Schronisk dla zwierząt, Głównego inspektoratu Weterynarii:

Rok 2021

- liczba zarejestrowanych Schronisk w skali kraju (Polska) to 228 placówek.
- 68 Schronisk zajmuje się wyłącznie psami, a 160 psami i kotami
- liczba przebywających w placówkach psów to 82 316 otoczonych codzienną opieką pracowników i wolontariuszy.

POJĘCIE „ZWIERZĘ BEZDOMNE” UŻYTE W USTAWIE O OCHRONIE ZWIERZĄT

Analiza przepisu art. 4 pkt. 16 ustawy z 21.08 1997 r. o ochronie zwierząt nasuwa wątpliwości, czy jest on zgodny z konstytucją RP, a konkretnie zasadami w jej art.4 pkt 16 u. o. z., chodzi o zawartą w niej definicję zwierzęcia bezdomnego. Wskazać należy, że art.1 ust.2 u. o. z. w sprawach nieuregulowanych w ustawie do zwierząt stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące rzeczy.





USTAWA O ZWIĘKSZENIU OCHRONY PRAWNEJ ZWIERZĄT (19. KWIEŃNIA 2018 r.)

W ustawie wydłużony został czas, na jaki można orzec zakaz posiadania zwierząt i zakazy z wykorzystaniem zwierząt lub oddziaływaniem na nie; z 10 do 15 lat. Ustawa wprowadza karę pozbawienia wolności w wysokości od 3 miesięcy do 5 lat za niestosowanie się do tych zakazów. Obligatoryjne, a więc nieuchronne dla sprawcy, stało się orzekanie przez sąd nawiązki w wysokości od 1000 zł. do 100 000 zł. na cel związany z ochroną zwierząt. Zwiększenie sankcji karnej za znęcanie się nad zwierzętami ma za zadanie odstraszenie potencjalnych sprawców. Wobec wzrostu liczby przestępstw popełnianych ze szczególnym okrucieństwem, konieczne jest wysłanie czytelnego sygnału ze strony Państwa (!), że na takie postępowanie nie ma przyzwolenia.

Włosi proponują odbieranie prawa jazdy kierowcom porzucającym zwierzęta przy drodze. Takie podejście do problemu wskazuje na próbę połączenia ochrony zwierząt z zapewnieniem bezpieczeństwa na drogach.

Program „Stop bezdomności zwierząt” w USA oraz powołanie schroniska Angel Canyon (kanion Aniołów w stanie Utah) stał się nadzieją dla wielu zwierząt i swego rodzaju cudem, biorąc – pod uwagę, że w latach osiemdziesiątych ginęło około 17 000 000 zwierząt. W pierwszej kolejności były uśmiercane starsze zwierzęta, chore i problemowe. Taką selekcją i późniejszym uśmiercaniem zajmowały się amerykańskie schroniska.

W Wielkiej Brytanii odnotowuje się rekordową liczbę porzucanych zwierząt, a odnotowanych w schroniskach. Powodem ma być „kryzys związany z kosztami życia”. Porzucane

są nie tylko psy i koty, ale również egzotyczne zwierzęta, takie jak: węże czy jaszczurki. Królewskie Towarzystwo zapobiegania Okrucieństwu wobec Zwierząt (RSPCA) poinformowało o przypadku podrzucenia pod Sklep Zoologiczny trzech węży w tym 2m. boa dusiciela.

We Francji jest nadal zbyt dużo porzuczonych zwierząt, takich jak psy i koty. Według Towarzystwa Ochrony Zwierząt (SPA) w okresie od 1 maja do 31 sierpnia 2023 r. we Francji do schronisk trafiło prawie 17 000 zwierząt. Ta przerażająca informacja dotyczy jedynie czterech miesięcy!

W Hiszpanii jest wiele niepewności i ubóstwa. Wysokie bezrobocie i problem bardzo niskiej produkcji przemysłowej w 2023 r. ma także wpływ na jakość życia zwierząt. Zawiera się to w tzw. „niewidzialnej Hiszpanii” i tworzy „Nowy Proletariat”, który podczas manifestacji ujawnia ukrywane prawdy, te dotyczące zwierząt również. Panuje opinia, że Hiszpanie pozostają 15 lat wstecz za Europą, ale od 05.01. 2022 r., w Hiszpanii zaczęły obowiązywać przepisy, które czynią zwierzęta pełnoprawnymi członkami rodziny. Nowe przepisy regulują sytuację zwierząt np. w przypadku rozvodu ich właścicieli. W takim stanie rzeczy, sędzia będzie miał prawo do ustalenia, w jaki sposób obie strony mają sprawować nad zwierzętami opiekę i pokrywać koszty ewentualnego leczenia. Mogą być też ujmowane w testamentach. Do wprowadzenia ustawy z 05.01. 2022 r. w Hiszpanii było co roku, porzuczanych – od 150 do 300 tys. zwierząt.

Niemcy były pierwszym państwem w Unii Europejskiej, które 1. sierpnia 2002r. zapisało dobrostan zwierząt jako cel państwowy w art.20 a Ustawy Zasadniczej z dopiskiem „państwo będzie odtąd chronić naturalne podstawy życia i zwierzęta”. Niemcy, kładąc po raz kolejny „Kamień milowy” stały się nieoficjalnym Mistrzem Europy w dziedzinie ochrony zwierząt. Natomiast Przewodniczący Niemieckiego Stowarzyszenia Ochrony Zwierząt, wzywa do innej polityki żywnościowej, przypominając, że karmienie z Niemiec lub Europy nie może już być panującą filozofią, na którą nie należy się godzić.

Polacy „wyprodukowali” w 2022 r. co najmniej 70,5 tys. bezdomnych psów. Taką liczbą zajęły się gminy za publiczne pieniądze. Koszt tego zadania to prawie 278 mln. zł. Przeciętne wydatki na jednego psa w skali kraju wyniosły 3 942 zł. W porównaniu do 2021 r. liczba psów, którymi zajęły się gminy, zmniejszyła się o 2 % w skali kraju, natomiast ich koszty wzrosły o 14% (!).

- **Największym „producentem bezdomnych psów” jest woj. mazowieckie (10,5 tys.) 47mln. zł.**
- **Najmniej psów bezdomnych odnotowano w woj. opolskim (1tys.) 5 mln zł.**
- **Przeciętny wydatek na jednego bezdomnego psa to kwota rządu 3 942 zł.**
- **Najdroższa opieka za jednego psa w skali roku, to ponad pięć tys. zł. została odnotowana w woj. Dolnośląskim i woj. zachodniopomorskim.**
- **Najtańsza opieka w woj. świętokrzyskim, to kwota 2,5 tys. zł. na jednego psa.**

Holandia nakładając wysokie kary i pozbawiając wolności właścicieli zwierząt, skutecznie zwalczyła bezdomność i znęcanie się nad zwierzętami. Ponadto wprowadzono edukację i wdrożono przepisy regulujące problem. Należałoby dodać, że historia zobowiązuje, a jest ona związana z Międzynarodową Unią Ochrony Przyrody JUCN- International Union for Conservation of Nature powstała w 1948 r. z propozycji polskiej Ligi Ochrony Przyrody. Pomysłodawcami byli dwaj Polacy: prof. Władysław Szafer i prof. Michał Siedlecki. Polska była jedynym krajem z Bloku Socjalistycznego, któremu udało się stworzyć „Międzynarodówkę Przyrodniczą”.

Forum Ochrony Przyrody JUCN odbyło się w Rotterdamie, w dniach 1-5 lipca 2019 r.

UNITED FOR LIFE & LIVELIHOODS

The international Union for Conservation of Nature (IUCN) is a membership Union uniquely composed of both government and civil society organisations. By harnessing the experience, resources and reach of its more than 1.400 Member organisations and the input of some 16.000 experts, IUCN is the global authority on the status of the natural world and the measures needed to safeguard it.

KALENDARIUM

- Pitagoras żyjący w 572 – 479 p. n. e. traktował zwierzęta jako istoty, posiadające podmiotowość. Głosił, że zwierzętom należy się szacunek i godne życie. Sam był wegetarianinem i wykupował zwierzęta, by wypuścić je na wolność.
- Światowy Dzień Zwierząt: Florencja 1931 r.; 4. października święto ustanowione na konwencji ekologicznej, której głównym celem było zwrócenie uwagi na problemy zagrożonych gatunków zwierząt i zachęcenie do wspierania ich ochrony (40 tys. zagrożonych wyginięciem). Według światowej sławy zoologa Edwarda O. Nilsona – co 20 minut na naszej planecie ginie jakiś gatunek fauny lub flory.
- Światowy Dzień Praw Zwierząt został datowany na 4 października, a za patrona przyjmuje się św. Franciszka z Asyżu- uznawanego w religii katolickiej za patrona zwierząt i środowiska.
- Międzynarodowy Dzień Praw Zwierząt (International Animals Rights Day) – to coroczne międzynarodowe święto obchodzone 10 grudnia, w rocznicę ratyfikacji przez Zgromadzenie Ogólne ONZ Powszechnej Reklamacji Praw Człowieka. Został uchwalony 21 września 1977 r. przez Międzynarodową Federację Praw Zwierząt (w Światowej Deklaracji Praw Zwierząt).
- W Polsce Dzień Praw Zwierząt jest obchodzony 22 maja – uchwała Sejmu ustawy o ochronie zwierząt z 1997 r.
- 21 maja – Światowy Dzień Różnorodności Kulturowej dla dialogu i Rozwoju. Różnorodność kulturowa to współistnienie w grupie, której członkowie różnią się od siebie, między innymi; płcią, wiekiem czy też narodowością

DEKLARACJA UNESCO*

Rok 1992: Strona dnia Portalu UNESCO

(status artysty: Polityka kulturalna; Konferencja o różnorodności: Kultura a zrównoważony rozwój)

POWSZECHNA DEKLARACJA O RÓŻNORODNOŚCI KULTUROWEJ (2001) [z 02 listopada 2001 r.]**DEKLARACJA ONZ***

Strona dnia Portalu ONZ (20 lutego 2003 roku)

KONWENCJA: (2005 rok)

IDEA: Mobilizacja rządów, polityków, instytucji kultury i uczestników życia społecznego do działań na rzecz promocji kultury różnorodności kulturowej, dziedzictwa narodowego – zarówno materialnego jak i niematerialnego, przemysłów artystycznych, dóbr i usług związanych z kulturą.

RE|SHAPING POLICIES FOR CREATIVITY.**ADDRESSING CULTURE AS A GLOBAL PUBLIC GOOD (08.02.2022 r.)**

Jedyny w skali świata dokument, gromadzący zbiorcze dane na temat stanu sektora kultury i pojawiających się w nim nowych trendów w skali globalnej, a także przedstawiający zalecenia dotyczące wspierania kreatywnych rozwiązań, które przyczyniać się mogą do realizacji Celów Agendy 2030, ale także do równowagowej w kolejnych dekadach.

REZOLUCJA ZGROMADZENIA OGÓLNEGO N Z A / C . Z / 70 / L . 59 W SPRAWIE KULTURY I ROZWOJU.

Światowy Dzień Różnorodności Kulturowej (21 maja) obchodzony jest w bezpośrednim sąsiedztwie Międzynarodowego Dnia Różnorodności Biologicznej (22 maja) ponieważ zrównoważony rozwój wymaga połączenia wysiłków dla ochrony obu tych dziedzin (!)

W tekście przyjętej Deklaracji zdefiniowano zbiór praw kulturalnych, które należy uwzględnić w politykach publicznych. Obejmują one społeczne i ekonomiczne prawa artystów, wolność artystyczną, prawo społeczności rdzennych do ochrony wiedzy tradycyjnej oraz ochronę i promocję dziedzictwa kulturowego i naturalnego.

Deklaracja – Rok 2010- bioróżnorodność dla rozwoju i pokonania ubóstwa (Milenijne Cele Rozwoju) wzywa także do gruntownej regulacji sektora cyfrowego, zwłaszcza głównych platform, z uwzględnieniem korzyści dla form różnorodności kulturowej on- line, praw własności intelektualnej artystów i sprawiedliwego dostępu do treści dla wszystkich.

Raport 22 maja – Światowy Dzień Różnorodności Biologicznej (ang. International Day for Biological Diversity) - Rezolucja ON Z / a / RES / 55 / 202

z 20 grudnia 2000 r. z działań oraz oddziaływań Światowej Różnorodności Kulturowej dla dialogu i Rozwoju ukazuje się co cztery lata.

Według danych UNESCO sektor kultury jest jednym z najpotężniejszych motorów rozwoju na świecie. Zapewnia ponad 48 milionów miejsc pracy(połowa to kobiety). Stanowi to 6,2 % całego, globalnego zatrudnienia i odpowiada za 3,1 % światowego P K B. Zamysł połączenia tych dziedzin i utworzenia płaszczyzny działania dojrzał od Konferencji w Nairobi, która odbyła się 22 maja 1992 roku. Wówczas to, Grupa Robocza (ang. Intergovernmental Negotiating Committee) U N E P –U przedstawiła efekty pracy nad międzynarodową umową w zakresie ochrony bioróżnorodności, dotyczącej całej planety.

Rok 2011 został ogłoszony Rokiem Lasów, a tematem Dnia było podniesienie świadomości społecznej w temacie znaczenia lasów oraz przerażających skutków społecznych, ekonomicznych i środowiskowych będących skutkiem ich utraty.

Miejmy nadzieję, że ten Dzień trwa do dziś, a my wszyscy, nie cofniemy się w knieje Puszczy Bezmyślności, ale staniemy się Ostoją dla przyszłych pokoleń. W tym wypadku, różnorodność, musi pozostać jednorodnością działań i oddziaływań dla ochrony wspólnej przyrody – tej samej choć Różnorodnej Planety. Niechaj Różnorodność łączy w nasadzeniach Mądrości, nawet gdy, tylko jedna gwiazda świeci, dla jednego bezdomnego psa.

- Rok 2010 - bioróżnorodności dla rozwoju i pokonania ubóstwa (Milenijne Cele Rozwoju)
- 22 maja – Światowy Dzień Różnorodności Biologicznej (ang. International Day for Biological Diversity) = rezolucja ONZ / A / RES / 55 / 201 z 20. grudnia 2000 r.
- Ośrodek inf. ONZ w Warszawie.

UWAGA!

„ Psy i koty są pełnoprawnymi członkami naszych rodzin, mają naturę i potrzeby żywieniowe drapieżników. Są przede wszystkim zwierzętami mięsożernymi, przy czym budowa układu pokarmowego i zapotrzebowanie na składniki żywieniowe kota i psa różnią się od siebie. Dieta nie powinna być nudna, ale u obu gatunków nadmierna różnorodność może prowadzić do chorób”.

Jest to fragment wywiadu Joanny Olszewskiej z psychologiem specjalizującym się w terapii zwierząt schroniskowych. – Expertem – Wolontariuszem w Schronisku „Na Paluchu” w Warszawie, przeprowadzonym dla czasopisma „Skarb” wiosna – lato 1/2024.

mgr Agnieszka Tańczuk
- doktorantka Szkoły Doktorskiej Nauk
Ścisłych i Przyrodniczych
Katedra Zoologii i Ochrony Przyrody
UMCS w Lublinie

OWADY OD A DO Z

Argynnis paphia – królewski motyl

Zapraszam Państwa do śledzenia nowego cyklu zatytułowanego „Owady od A do Z”, w którym przedstawię ciekawostki o ważkach i motylach. Gatunki, które opiszę, jak wskazuje tytuł cyklu, będą ułożone w kolejności alfabetycznej, ale nazwa rodzajowa danego owada zostanie podana w języku łacińskim. Chciałabym w ten sposób zachęcić Państwa do nauki tego „języka naukowców” i zapoznania się z nazwami, które przypisali do tych organizmów sami odkrywcy. Nazwy łacińskie są uniwersalne i rozpoznawalne przez przyrodników na całym świecie, a poza tym, brzmią naprawdę pięknie. A zatem zaczynamy!

Rusalki (*Nymphalidae*), do której należy dostojka malinowiec (*Argynnis paphia*), to ogromna rodzina, licząca w Polsce ok. 70 gatunków. Dostojka malinowiec, zwana też w niektórych opracowaniach, perłowcem królewiczem, podobnie jak inne dostojki i przeplatki, systematycznie została umieszczona w podrodzynie *Heliconiinae*. Z kolei rodzaj *Argynnis* w Polsce to 6 gatunków motyli. Nazwa angielska tego motyla – Silver-washed Fritillary, wskazuje na srebrny połysk spodnich skrzydeł. Wszystkie perłowce są dostojkami, ale zostały wyróżnione swoją nazwą właśnie ze względu na opalizujące, niczym masa perłowa, plamki na spodzie skrzydeł.

Jest to jedna z największych dostojek w Polsce (większa jest tylko dostojka pandora, dużo rzadsza, którą można zaobserwować w górach). Jej rozpiętość skrzydeł wynosi od 5 do 6,5 cm. Dostojka malinowiec różni się od podobnych dostojek, między innymi, szarozielonym spodem skrzydeł i srebrzystymi paskami. U *Argynnis paphia*, podobnie jak u wielu motyli, występuje dymorfizm płciowy, a więc różnice w wyglądzie czy wielkości pomiędzy samcem a samicą.

Samice motyli są generalnie większe i pojawiają się później od samców w ciągu sezonu. Żeby odróżnić samca od samicy przy otwartych skrzydłach, należy zwrócić uwagę na łuski zapachowe, które układają się u samców w formie poziomych żyłek na górnych skrzydłach i służą do wysyłania feromonów i wabienia samicy. Rysunek samicy jest bardziej kontrastowy, a ciemne plamki na pomarańczowych skrzydłach są wyraźniejsze. Jednak, wśród samic dostojek malinowców, występują dwie formy barwne, typowa, pomarańczowa i forma valesina, charakteryzująca się brązowo-oliwkowymi skrzydłami z opalizującym połyskiem. Ta druga forma jest dużo rzadsza w naturze.

Dostojka malinowiec nie jest motylem wymagającym siedliskowo. Można go spotkać na śródleśnych łąkach i polanach, skrajach lasów i drogach leśnych z prześwitami. Preferują lasy liściaste, na przykład dębowe, i przecinki. W Polsce, perłowca królewicza spotkamy na terenie całego kraju, w jednym pokoleniu, od czerwca do września.

Argynnis paphia to oligofag, a więc motyl, którego larwa, czyli gąsienica, żeruje na roślinach z jednej grupy, w tym przypadku,



Fot. 1. Dostojka malinowiec – samiec.

są to fiołki. Dorosłe motyle, szukają roślin nektarodajnych. Szczególnie zaś upodobały sobie osty, ostrożeńce, sadźce, chabry driakiewniki, kwiaty jeżyn i malin, skąd polska nazwa tej dostojki. Motyle odżywiają się też spadzią mszyc. Siadają również na wilgotnej ziemi i odchodach zwierząt.

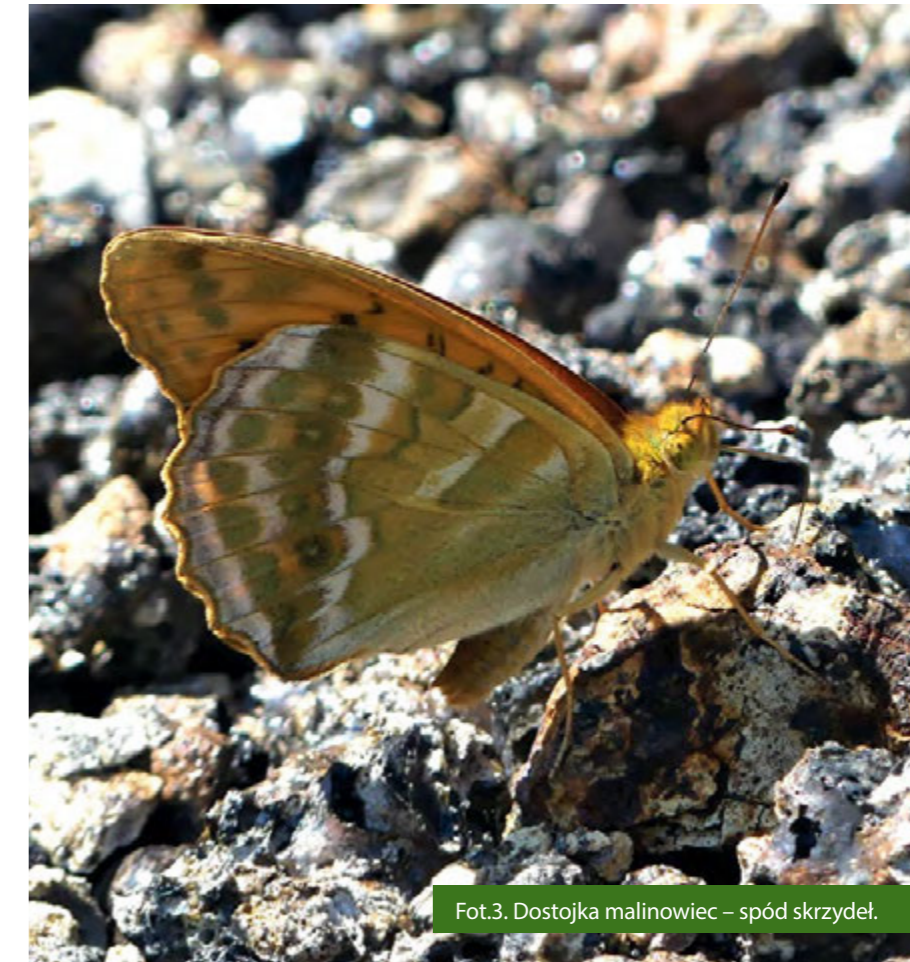
Motyle latają mocno uderzając skrzydłami. Odpoczywając, przebywają zwykle wysoko na drzewach. Zaloty tych dostojek to prawdziwy spektakl gracji i akrobacji: samica leci w prostej linii, a samiec wykonuje pętle wokół niej. Malinowce lubią towarzystwo innych motyli tego samego gatunku i żyją w koloniach. Jako nastolatka, jeździłam często po Borach Niemodlińskich, gdzie mieszkali moi Dziadkowie. To oni rozbudzili we mnie prawdziwą pasję do natury i zachwyty nad wszystkim, co żyje. Podczas jednej z takich wycieczek pamiętam, jak przejeżdżałam przez pięknie oświetlony, liściasty las i ku mojemu zdziwieniu, z pobliskich dębów zerwało się kilkadziesiąt dużych, pomarańczowych motyli. Przez chwilę poczułam się jakbym trafiła do krainy czarów! Wtedy jeszcze nie wiedziałam, że to były dostojki malinowce, dzisiaj już to wiem i wspominam z dużym sentymentem.

Motyle tego gatunku kopulują i nocują w koronach drzew. Samica składa jaja żółtawego koloru w szczelinach kory, w pobliżu roślin żywicielskich gąsienicy. Zimuje larwa motyla, a gdy przyjdzie wiosna, musi od razu mieć czym się pożywić. Z gatunków drzew, w których składane są jaja można wymienić sosny, graby czy brzozy. Poczwaraka jest przyczepiana do gałązek, nisko nad ziemią.

Podobno dostojki malinowce przepadają za kolorem pomarańczowym i to nie tylko na swoich skrzydłach, ale nawet na ubraniach spacerowiczów! Koniecznie muszę to sprawdzić przy następnym wyjściu w teren.



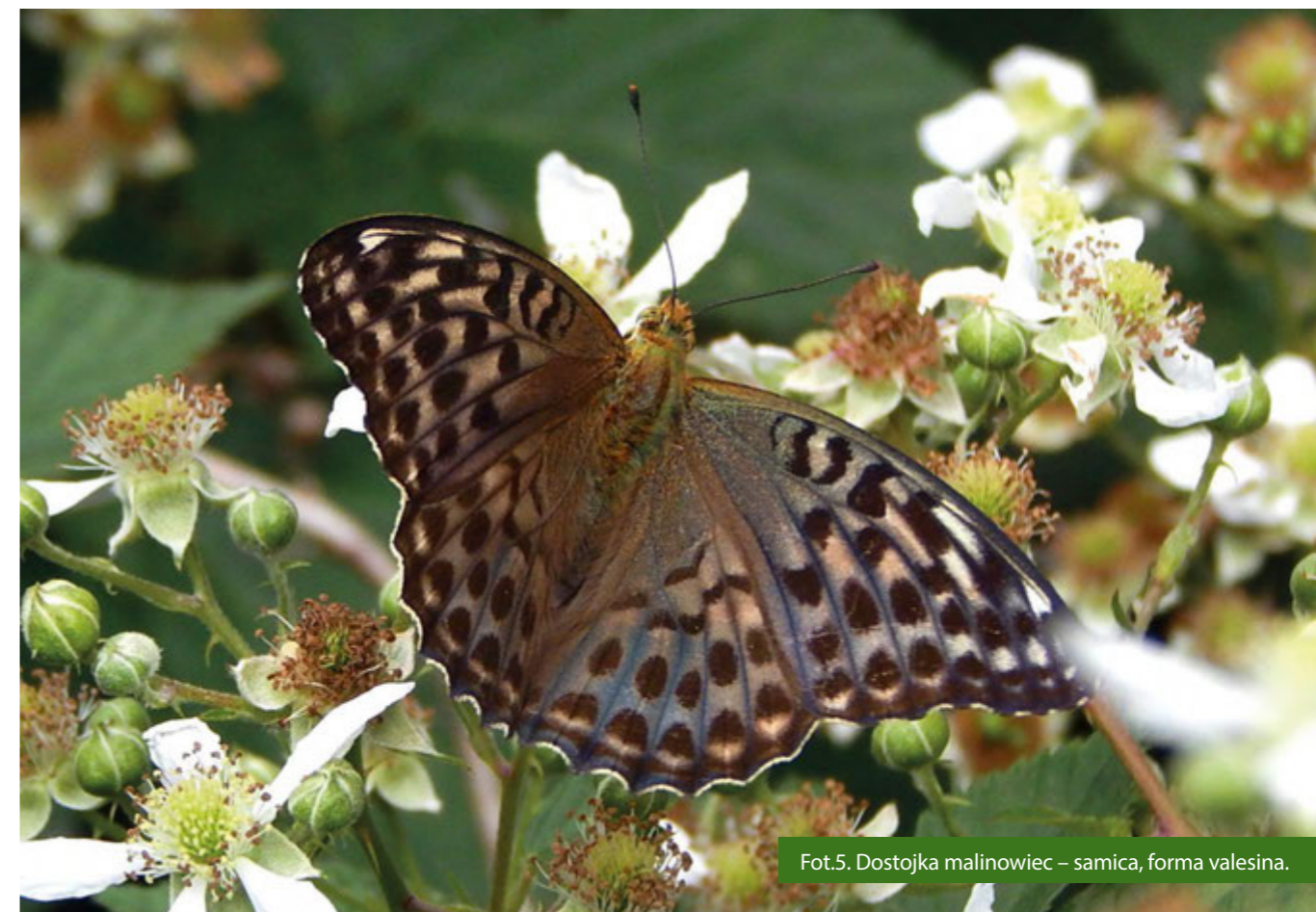
Fot.2. Dostojka malinowiec – kopulująca para.



Fot.3. Dostojka malinowiec – spód skrzydeł.



Fot.4. Dostojka malinowiec – kopulująca para.



Fot.5. Dostojka malinowiec – samica, forma valesina.

Źródła:

1. Insektarium. <https://insektarium.net/lepidoptera-2/nymphalidae-rusalkowate/argynnis-paphia-perlowiec-krolewicz/>, dostęp 29.05.2024.
2. Jonko, C. 2024. Lepidoptera Mundi. <https://www.lepidoptera.eu/show.php?ID=35&country=PL&lang=PL>, dostęp 29.05.2024.
3. Mapa Bioróżnorodności. https://baza.biomap.pl/pl/taxon/species-argynnis_paphia/default/tr/y, dostęp 29.05.2024.
4. Puszcza TV. [https://puszcza.tv/gatunki/49/dostojka-malinowiec-\(argynnis-paphia\)](https://puszcza.tv/gatunki/49/dostojka-malinowiec-(argynnis-paphia)), dostęp 29.05.2024.
5. Silezniew, M., Dziekańska, I. 2019. Motyle dzienne i nocne, Wydawnictwo: Multico.
6. Schön, W. 2002. Lepiforum e.V. https://lepiforum.org/wiki/page/Argynnis_Paphia#Diagnose-Genitalien, dostęp 29.05.2024.
7. Sowiński, M. Świat Makro. <https://swiatmakro.com/2012/07/25/dostojka-malinowiec-perlowiec-malinowiec-argynnis-paphia/>, dostęp 29.05.2024.
8. The Woodland Trust. <https://www.woodlandtrust.org.uk/trees-woods-and-wildlife/animals/butterflies/silver-washed-fritillary/>, dostęp 29.05.2024.
9. Warecki, A. 2010. Motyle dzienne Polski. Atlas Bionomii. Wydawnictwo: Koliber.

mgr Agnieszka Tańczuk

HISTORIA JEDNEGO UJĘCIA

DRAPIEŻNIK I JEGO OFIARA



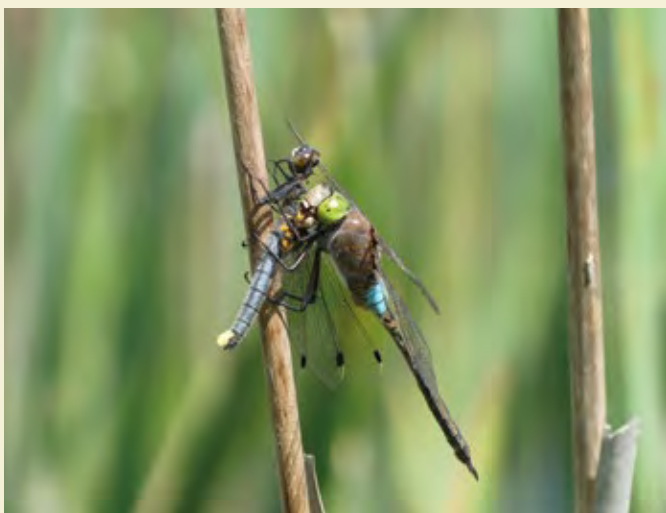
Ważki to bardzo skuteczne drapieżniki: szybkie i zwinne. Skala sukcesu podczas polowania wynosi aż 97%! Żywią się innymi owadami, najczęściej muchówkami, jętkami, również motylami. Są sprzymierzeńcami człowieka w walce z komarami. Dorosła ważka może zjeść setki komarów dziennie!

Polowanie to skomplikowany i przemyślany proces. Ważki nie ścigają swojej ofiary, podążając za nią. Drapieżnik obserwuje ofiarę i potrafi przewidzieć ścieżkę jej lotu oraz przechwycić ją w spodziewanym miejscu. Przechwycenie ofiary nie trwa więcej niż 400 ms, tyle, co mrugnięcie ludzkiego oka. Dorosłe ważki łapią swoją ofiarę odnóżami pokrytymi szczecinkami i zamykają jak w „koszyczku”. Następnie przy pomocy żuchwy, polykają ofiarę.

Teneralne, bardzo młode ważki, tuż po przeobrażeniu, mają puste wnętrza i mało zapasów tłuszczu. W ciągu kilku tygodni ich masa się podwaja. Jest to o tyle ważne, że u samic wzrost masy ciała wpływa na płodność, a u samców, zwiększa masę mięśni i zapewnia sukces rozrodczy.

Ważka musi zdecydować czy spróbować swoich sił z większą czy mniejszą ofiarą. Zazwyczaj, wybierają „złoty środek”, a więc bezkręgowce średniego rozmiaru. Złapanie dużego owada to duży nakład energetyczny, gdyż ważka musi osiągnąć większą prędkość w locie. Jest to również niebezpieczeństwo dla samej ważki, która sama może stać się ofiarą, gdy zbyt długo będzie przebywać poza swoją kryjówką. Stąd też, ważki decydują się na złapanie dużej ofiary, tylko, gdy ta przelatuje dosyć blisko.

Ważki mogą być również kanibalami i żywić się przedstawicielami swojego gatunku. Na zdjęciu mamy jednak dwa gatunki, z podrzędu różnoskrzydłych (*Anisoptera*) – husarza władcę (*Anax parthenope*), który złapał zalotkę białoczelną (*Leucorrhinia albifrons*). To zdjęcie zostało zrobione na stawach w Zalesiu Kańskim niedaleko Chełma, 1 czerwca 2023. Jest w nim, oprócz udanego polowania, jeszcze jedna ciekawostka. Zalotka, którą złapał husarz to samica, a do jej odwłoka jest przyczepiony pakiet jaj. Oznacza to, że sprytny drapieżnik upolował ważkę w locie, podczas składania jaj; zalotki robią to dotykając końcem odwłoka lustro wody. Na głównym zdjęciu widać jak drapieżnik „wgrzył się” w tułów ofiary. Husarz ciemny to niestrudzony mięsożerca. Wielokrotnie widziałam jak atakował ważki niewiele mniejsze od siebie, a nawet przedstawiciele swojego gatunku.



Zdjęcia przedstawiające poszczególne etapy polowania.

Źródło:

1. Łabędzki, A. 2018. Ważki różnoskrzydłe (Odonata, Anisoptera) borów sosnowych Polski. Wydawnictwo Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu.



dr Anna Szwed-Walczak

PRZYRODA W PUBLICYSTYCE ZYGmunTA WASILEWSKIEGO

Popławskiego, Zygmunta Balickiego. Ukończył studia prawnicze. Był krytykiem literackim, publicystą, redaktorem naczelnym kilku znaczących pism narododemokratycznych m.in.: „Głosu” (w latach 1895-1899), „Słowa Polskiego” (1902-1915) we Lwowie, „Sprawy Polskiej” (1915-1917) w Piotrogradzie, „Przeglądu Polski” (1918) w Kijowie, „Gazety Warszawskiej” (1918-1925), „Myśli Narodowej” (1926-1939). Szczególnie interesował się etnografią, historią literatury, kwestiami cywilizacji i kultury, którym poświęcił wiele prac.

Zygmunt Wasilewski stał na stanowisku, że odzyskanie przez Polskę niepodległości może dokonać się poprzez działania na rzecz rozbudzenia „ducha narodu”, a więc popularyzowania wartości, tradycji, dzieł łączących wszystkie warstwy narodowe i tym samym uświadomienie im konieczności współzystencji w ramach jednej wspólnoty. Obowiązek integracji narodu nałożył na inteligencję, do której sam należał. Nie był w tym gołosłowny ponieważ zajął się procesem twórczym oraz propagowaniem wiedzy o polskiej kulturze ludowej i polskich wieszczach narodowych.

W kontekście rozważań z zakresu kultury podejmował też problematykę przyrody. Zygmunt Wasilewski uważał, że jest ona częścią ludowego wymiaru kultury, a więc jednym z konstytutywnych (topos) elementów tożsamości narodowej. Twierdził, że „wszystkie oświecone narody” integrują się i wzmacniają w kulturze ludowej. Która była spoiwem dla warstw narodowych. W Dziesięciorko wskazań wyraźnie podkreślał: „Komu serce nie drga na widok przyrody polskiej, polskich gór, pól, łąk, lasów, najuboższych pastwisk i piasków, kto nie wyróżnia sercem rodaków z pośród ludzi, komu obojętny najdrobniejszy szczegół

z życia narodu obecnego czy przeszłego, – ten nie ma w sercu Ojczyzny. Temu Ojczyzna próżnym jest słowem, po doktrynersku powtarzanym.” Umiłowanie przyrody stanowiło więc wyraz poczucia narodowego oraz patriotyzmu. Wasilewski dostrzegał konieczność popularyzowania wyróżników polskiej przyrody, jej unikalności, sposobów określeń (w różnych gwarach). Z tego powodu sam stworzył choćby „Słowniczek wyrazów ludowych we wsi Jaksicach”. Wychodził z założenia, że „Mamy nie tylko swój styl w budownictwie, ale także w umysłowości.” („Myśli przebudowy. Rozmowy z młodym przyjacielem”). Z estymą wyrażał się o Janie Gwałbercie Palikowskim, który popularyzował wiedzę o polskim dziedzictwie przyrodniczym.



Zygmunt Wasilewski

Źródło: <https://mbc.cyfrowemazowsze.pl/dlibra/doccontent?id=62897> [dostęp: 1.06.2024].

Zygmunt Wasilewski urodził się w 1865 r. w Siekiernie (powiat kielecki), w rodzinie inteligenckiej, o tradycjach szlacheckich. Zmarł w 1948 r. w Wiśle. Był jednym z czołowych publicystów, ideologów oraz działaczy Narodowej Demokracji. W okresie zaborów należał do Związku Młodzieży Polskiej „Zet”, Stowarzyszenia Łączność, Ligi Polskiej, Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego w Galicji, Ligi Narodowej. W II Rzeczypospolitej zasiadł w Radzie Naczelnej Związku Ludowo-Narodowego, a następnie Stronnictwa Narodowego, z ramienia którego uzyskał mandat senatora (1930-1935). Był także członkiem m.in.: Rady Polskiej Zjednoczenia Międzypartyjnego, Związku Naukowo-Literackim, Towarzystwa Ludoznawczego, Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza, Towarzystwa Wydawniczego, Związku Pisarzy Orła Białego. Należał do Syndykatu Dziennikarzy Polskich.

Określano go mianem „ostatniego z wielkiej czwórki”, do której poza nim klasyfikowano Romana Dmowskiego, Jana Ludwika



Zygmunt Wasilewski zwracał uwagę, że przyroda była bliska natury pierwotnej człowieka. Wskazywał jednak, że człowiek oddalał się od przyrody, zmuszony do realizacji celów społecznych, idei. Odnosząc się do sytuacji Polaków pod zaborami, pozbawionych własnej państwowości, w "Myślach przebudowy. Rozmowy z młodym przyjacielem" (1912 r.) pisał: „Gdyby przyroda wiedziała, coś w sobie tu przyniósł! Rozłamujesz się w cierpieniu na dwa światy, połączone zmysłami. Dawniej byłeś jedno z przyrodą, aniś oceniał zapachu kwiatów i głosu ptaków, był to twój żywioł wewnętrzny. Dziś przyroda jest dla ciebie czymś

na zewnątrz: patrzysz, słuchasz i wiesz, że to piękne przez relację do nawyknień artystycznych. Ale nie powrócisz do dawnego stosunku z przyrodą, choćby ci lkały pierwotne instynkty. Jesteś samowiedzą nowego świata, który tworzysz z przeznaczenia społecznego. Przełożyłeś najsztubtelniejszy głos przyrody – głos krwi na mowę idei. Fale stawania się przyrody przerobiłeś w sobie na siłę stwarzania celowego. W świecie zewnętrznym znasz przyczyny stawania się tego, co jest, a w swoim wewnętrznym masz coś zgoła innego – celowość wysiłków, zdążających do tego, co powinno być. To twój świat duchowy, w którym dziś wszystkie twoje zmysły,

namiętności i dążenia. A jednak to jeden świat...”. Stosunek do przyrody zmieniała więc samoświadomość człowieka, co do bliskości lub odległości przyrody. Poczucie wyobcowania wynikało z zajęcia terytorium przyrodniczego przez inne państwo.

Wasilewski propagował koncepcję doceniania przez naród jego uwarunkowań zarówno kulturowych, jak i przyrodniczych, gdyż to one składały się na tzw. „ducha narodu”. Podkreślał, że polski duch narodowy oparty był w znacznej mierze na życiu religijnym, zgodnym z prawem naturalnym, a więc i rytmem życia przyrody.

Bibliografia:

1. M. Ciara, Wstęp: Zygmunt Wasilewski. Życiorys 1865-1939, Warszawa 2022.
2. U. Jakubowska, Rola Zygmunta Wasilewskiego w obozie narodowym, [w:] Narodowa Demokracja XIX–XXI wiek. Dzieje ruchu politycznego. Księga pamiątkowa poświęcona Pamięci Profesora Romana Wapińskiego (1931–2008), t. 2: Działalność, red. T. Sikorski, A. Wątor, Toruń 2012.
3. E. Maj, Bóg stworzył narody, [w:] Prasa Narodowej Demokracji 1893-1939. Tytuły prasowe, wydawcy i dziennikarze, motywy publicystyczne, t. 1. A-D, red. A. Dawidowicz, E. Maj, A. Szwed-Walczak, Lublin 2022.
4. M. Motas, Zygmunt Wasilewski, [w:] Słownik biograficzny polskiego obozu narodowego, t. 1., red. K. Kawęcki, Warszawa 2020, s. 348-358.
5. Z. Wasilewski, Brak wyobraźni twórczej, „Myśl Narodowa” 14 XI 1925, nr 7.
6. Z. Wasilewski, Dziesięcioro wskazań, <https://www.polskietradycje.pl/artykuly/widok/696> [dostęp: 30.05.2024].
7. Z. Wasilewski, Jan Gwałbert Pawlikowski. Szkic literacki, „Myśl Narodowa” 1929, nr 4.
8. Z. Wasilewski, Myśli przebudowy. Rozmowy z młodym przyjacielem, 1912.
9. Z. Wasilewski, O życiu i katastrofach cywilizacji narodowej, Wstęp do rozważań nad programowymi zagadnieniami doby obecnej, Warszawa 1921.
10. Z. Wasilewski, Słowniczek wyrazów ludowych we wsi Jaksicach, „Prace Filologiczne” 1895, t. V, z. 1.

mgr inż. Anna Mikołajko-Rozwałka

KLON CENNY GATUNEK LASÓW, ZADRZEWIĘŃ I ZIELENI MIEJSKIEJ

Klon – *Acer L* należy do rzędu mydleńcowców, rodziny klonowatych.

Występuje prawie na całym świecie, reprezentowany przez około 110 gatunków w formie krzewów i drzew. Niektórzy szacują, że występuje nawet do 150 gatunków. W Polsce jako rodzime występują tylko 3 gatunki. Są to:

- Klon polny inna nazwa to paklon – *Acer compestre*
- Klon zwyczajny zwany pospolitym – *Acer platanoides*
- Klon jawor – *Acer pseudoplatanus*

Wspólną cechą rodziny, jest naprzemienne ułożenie liści na lodydze, które mają charakterystyczny, dłoniasty kształt, z wyraźnie zaznaczonymi pięcioma lub siedmioma kłapami. Przy czym zauważa się, dużą symetryczność liści. Aczkolwiek u każdego gatunku jest nieco inny, zmodyfikowany kształt. Liście są naprawdę piękne. Zauważyli to Kanadyjczycy, którzy na swojej Fladze narodowej umieścili czerwony liść klonu na białym tle. Należy nadmienić, że Flaga, na której widnieje liść klonu została zaakceptowana w 1964 r. Dzięki pięknym i dużym stonkowi liściom, drzewa tworzą gęstą, szeroką, często kulistą koronę, nadając klonom bardzo okazałą sylwetkę, o imponujących rozmiarach, sięgającą do 40 m. wysokości. Pień na ogół prosty, zależnie od warunków wzrostu rozwidła się dopiero na wysokości powyżej 1m. na boczne, silne konary. Kwiaty są małe, niepozorne, ale za to u niektórych gatunków bogate w cenny dla pszczoł nektar i słodki sok. Rozwijają się przed lub po rozwoju liści. Gatunki miododajne zapylane są przez pszczoły, trzmiele oraz inne owady. Kwiaty zebrane w baldachy lub zwisające grona, rozwijają się w skrzydlaki. Owocem jest dwu-skrzydłak, w skład którego wchodzi dwa małe orzeszki,



Klon Jawor

których skrzydełka ustawione są względem siebie pod kątem ostrym bądź rozwartym mniej lub bardziej, nawet do 180 stopni.

KLON POLNY – nazywany paklonem to małe, drzewko, które dorasta do 10 m wysokości, bardzo często można spotkać w formie dużego, wielopniowego krzewu. Pospolity jest w Europie, aczkolwiek nie występuje w Irlandii, Skandynawii, krajach nadbałtyckich i północnej części Rosji. W Polsce rzadziej spotykany niż pozostałe gatunki rodzime. Typowym środowiskiem są obrzeża lasów, a także lasy mieszane. Dobrze rośnie w warunkach miejskich. Chętnie zasiedla łąki i zarośla śródpolne, szczególnie tereny wilgotne, ponieważ panują tam dogodne warunki do wytwarzania b. dużych ilości silnych odrostów korzeniowych. Stąd też wywodzi się jego nazwa klon polny. Cechą charakterystyczną są również liście o bardzo ładnym kształcie i o obrysie. W średniowieczu obrys liścia wykorzystywano w budownictwie, np. jako element dekoracyjny głowic kolumn.

KLON ZWYCZAJNY – zwany pospolitym, jest to drzewo dorastające do 30 m. wysokości i 1 m. średnicy. Preferuje jasne stanowiska o żyznych glebach. Najchętniej zasiedla lasy liściaste, na terenach nizinnych, a w górach występuje do 1100 m. n. p. m.. Zasiedla prawie całą Europę i nie tylko, z wyjątkiem: Wielkiej Brytanii i wysp Morza Śródziemnego. W Ameryce Północnej klon ten uznany został za gatunek bardzo inwazyjny. Poza naturalnym zasięgiem klony sadzone są chętnie w miastach, szczególnie w parkach, ogrodach oraz wzdłuż ulic i alej. W zieleni miejskiej tworzy liczne formy ogrodowe. Drewno klonu zwyczajnego, podobnie jak polnego jest wartościowe i wykorzystuje się je do wyrobu instrumentów dętych; takich jak fagot i flet. Jeszcze do niedawna uważano klon za opiekuna ludzi żywych i umarłych, wierząc że posiada moce odpędzania złych duchów, zjaw i czarta. Tradycją było też układanie ciała zmarłego na surowej, nie heblowanej desce, które tam leżało aż do dnia pogrzebu. Do dzisiaj, związane z tym rytuałem, zachowały się powiedzenia, bądź przysięgi: „... do grobowej deski” czy „... odpukać wniemalowane”.

KLON JAWOR – drugi członek nazwy łacińskiej – *pseudoplatanus* – sugeruje podobieństwo liści do liści platanu. Ponadto należy zwrócić uwagę na korę jawora, która

z wiekiem łuszczy się charakterystycznymi płatami, podobnie jak kora platanu. Klon jawor tak jak poprzednie gatunki zasiedla Europę i inne kontynenty. Bardzo dobrze znosi niekorzystne warunki klimatyczne. Preferuje cieniste, wilgotne lasy górskie, przy czym jest bardzo ważnym czynnikiem lasotwórczym, lasów liściastych, tworzy zwarte drzewostany zwane jaworzynami. Chętnie sadzony jest również w wielu formach na nizinach. Pięknie prezentuje się jako drzewo parkowe, szczególnie jesienią, kiedy liście wybarwiają się na złotożółty, aż po karminowoczerwony kolor. Jawor w porównaniu z poprzednimi gatunkami posiada najbardziej twarde drewno o jasnym zabarwieniu, bardzo cenione przez rzeźbiarzy. Wykorzystywane jest do produkcji instrumentów muzycznych, szczególnie skrzypiec i gitar. Służy również do wyrobu jasnych parkietów.

W przeszłości było to drzewo uważane za siedzibę wielkich mocy, które odstraszały siły nieczyste i czarownice. A także było ulubionym drzewem zakochanych. Pisali o nim poeci: Franciszek Karpiński, który w utworze „Laura i Filon”, przedstawił jawor jako drzewo symbolizujące miłość. A pod tym samym tytułem poeta Ildefonso Gálvez napisał wiersz będący parafrazą przedstawionej historii miłosnej dziewczyny i młodzieńca, rozegranej „... pod umówionym jaworem”.

Bardzo romantyczna pieśń Franciszka Karpińskiego „Laura i Filon” między innymi stała się inspiracją dla naszego polskiego, ponadczasowego kompozytora Fryderyka Chopina do skomponowania utworu pt. „Fantazja A-dur”.

Oprócz przedstawionych klonów rodzimych w Polsce, zresztą podobnie jak w innych krajach klimatu umiarkowanego, sadi się w parkach, ogrodach, przy ulicach, alejach i drogach wiele gatunków oraz odmian i egzotów z tej bardzo bogatej grupy drzew. Wymienię tylko niektóre z nich.

KLON PALMOWY – *Acer palmatum*, pochodzi z Japonii. Obecnie jest bardzo rozpowszechniony. Szacuje się, że istnieje około 300 odmian tego gatunku. Jest chętnie wykorzystywany w przestrzeni miejskiej, szczególnie do nasadzeń w ogrodach i parkach ze względu na małe rozmiary, - takie małe drzewko, - ale także ma siedmiokłapowe, oryginalne liście, które jesienią przybierają intensywnie czerwoną barwę.

KLON FRANCUSKI – *Acer monspessulanum*, zwany klonem trójklapowym – występuje na obszarze regionu śródziemnomorskiego. Polska nazwa wskazuje na jego francuskie pochodzenie. Jest podobny do naszego klonu polnego ze względu na trójklapowe, małe liście. Rośnie na suchych, ubogich, kamienistych glebach jest bardzo odporny na suszę, ale bardzo wrażliwy na zasolenie gleby. W Europie środkowej występują tylko formy krzewiaste. Przez ogrodników polecany jest do formowania i na żywopłoty.

KLON SREBRZYSTY – *Acer saccharinum*, pochodzi ze wschodniej i centralnej Ameryki Północnej. Łacińska nazwa wskazuje, że drzewo posiada sok cukrowy, który przerabiać można na syrop. Polska nazwa zapewne pochodzi od koloru spodniej strony blaszki liściowej, która jest srebrzystobiała owłosiona. Blaszka liściowa jest ładnie uformowana, pięcioklapowa z bardzo głębokimi wcięciami. Drzewo preferuje wilgotne gleby dolin rzecznych. W Europie Wschodniej sadzony jest chętnie w ogrodach i parkach ze względu na bardzo szybki wzrost. Dorasta do 30 m. wysokości. Tak szybki wzrost powoduje, że drewno jest miękkie i łamliwe. Klon ten zapyłany jest przez wiatr.

KLON JESIONOLISTNY – *Acer negundo*, pochodzi z Ameryki Północnej. Jest to drzewo rosnące niezwykle szybko. Posiada pierzaste, nieco odmienne liście w stosunku do pozostałych gatunku klonów. Liść składa się z pięciu krótkoogonkowych listków, barwy jasnozielonej z wierzchu, a spód białozielonkawy. Szczytowy listek jest trójklapowy. Z tego też względu jest trudny do rozpoznania. Ponadto jest dwupienny i jak poprzedni wiatropylny. Drewno jest bardzo kruche i nie nadaje się do przeróbki. Używane jest jako opał i do wyrobu celulozy. Licznie spotykany w zadrzewieniach miejskich. W Polsce zaliczany do gatunków ekspansywnych.

KLON CUKROWY – *Acer saccharum*, pochodzi ze wschodniej strony Ameryki Północnej. W Europie występuje bardzo rzadko. Sadzony jest jako drzewo ozdobne w parkach, ogrodach botanicznych i arboretach. Bardzo efektownie wygląda jesienią, kiedy liście przebarwiają się na kolor pomarańczowoczerwony, bądź intensywnie karminowoczerwony. Liście są pięcioklapowe o wyrazistym zarysie. To one znajdują się na narodowej fladze Kanady. W Ameryce w dalszym ciągu służy do produkcji cukru.

Przechodniu, zatrzymaj się chociaż na jedną, krótką chwilę i spójrz na te piękne drzewa. Może zrozumiesz ich mowę, usłyszysz w ich szumie o jakiejś ciekawej historii, przecież mają o czym opowiadać. Otwórz również oczy i uszy, popatrz w koronę drzewa, w szumie konarów, w szeleście liści, skrzypieniu pnia rozpoznasz głosy Trolli, Driad i innych małych duszków, które od wieków są ich mieszkańcami. Uważaj jednakże, bo są waleczne i bezlitosne, i zabiją jeśli nie uszanujesz ich świętego Drzewa.



Klon polny

Myszę, że warto posłuchać tych figlarnych stworków, aczkolwiek są wojownicze, to one ukoją nerwy, napelniają spokojem, i przyniosą ci radość.



Klon jesionolistny



LAS

*Ptaki instynktem wiedzione
 Wróciły już do nas wiosną
 Witają ją mile zieloną, radosną.
 Gdzie też osiadły, gdzie cel ich, gniazda?
 Odnalazły je w parkach, lasach,
 Ogradach, tam gdzie zielono i cicho,
 Przyjazne drzewa i krzewy.
 Latem pachnące lipy, jaśminy, bzy.
 A jesień to już inna bajka
 Jesień w kolory bogata
 Kusi, czaruje, zaprasza do lasu
 Gdzie liście brzozy zamienia w złoto
 Buki w kolory bursztynu
 Drzewa iglaste puszą się dumnie
 Cały rok w tej samej zielonej szacie
 Stale marzę o spacerze po lesie,
 Który daje energię i szczęście.
 Las cieszy nas, leczy i żywi!
 Las kocha nas! My kochamy Las!*

24.04.2024 r. Barbara Nieścioruk



Klon zwyczajny

mgr Izabela Giedrojc

GRUZJA KRAJ KONTRASTÓW

Już po raz kolejny ogrodnicy z naszego regionu postanowili zapoznać się z przyrodą Gruzji. Wycieczkę w dniach 19 – 27.05.2024 r. poprowadziło biuro podróży Gala-Travel z Lublina. Rozpoczęliśmy od zwiedzania stolicy Gruzji – Tbilisi. To największe miasto kraju, liczące ponad 1 mln mieszkańców, położone nad rzeką Kurą. Spotkać tu możemy nowoczesne osiedla, budynki i parki ale również dzielnice historyczne czy związane z kulturą państwa, polityką i rozrywką.

Stolicy blisko 20 metrowy posąg Matki Gruzji ustawiony na wzgórzach otaczających miasto. Jest ona symbolem Tbilisi i powstała blisko 70 lat temu z okazji 1500- lecia miasta.

Panorama ze wzgórza zamkowego na miasto pokazuje jak różnorodne jest to miasto, stare dzielnice łączą się z nowoczesną zabudową; historyczne miejsca udostępnione są mieszkańcom i turystom. Przykładem jest dzielnica łaźni siarkowych chętnie odwiedzana dla poprawy zdrowia i urody. Nie sposób opisać paroma zdaniem to stare a zarazem nowoczesne miasto, pełne kontrastów podobnie jak cała Gruzja.

Kolejny dzień poświęciliśmy odwiedzeniu skalnego miasta Vardzia. To wykute w pionowej skale trzynastopiętrowe miasto- twierdza jest przykładem „Złotego Wieku Gruzji” (XII-XIII w.). W wykutej w skale świątyni znajdziemy XII w portret największej władczyni Gruzji – królowej Tamar. W skale wykuto blisko 3000 pomieszczeń różnego przeznaczenia. Miasto odkryte zostało dzięki osunięciu się potężnej masy skalnej, po trzęsieniu ziemi, kilkaset lat temu.

Szczególne wrażenie zrobiła na mnie wizyta w Batumi. Ten znany z piosenki Filipinek kurort to blisko 200 tysięczne miasto nad Morzem Czarnym, w pobliżu granicy z Turcją. To miasto pełne kontrastów; obok futurystycznych, nowoczesnych budowli znajdziemy budynki ze wszystkich stron świata i epok. Kolorowe, nieszablone, różnorodne architektonicznie i kulturowo miejsce o wspaniałym subtropikalnym klimacie sprzyja wypoczynkowi. Piękny bulwar nad morzem zdobi stalowa, monumentalna rzeźba Ali i Nino, symbolizująca miłość i jedność. Położony na wzgórzu Ogród Botaniczny ze wspaniałym widokiem na miasto i morze, jest podzielony na 9 stref, w których znajdują się tysiące



egzemplarzy egzotycznej roślinności z całego świata.

Nie chciałabym pominąć wizyty na polach herbacianych, bowiem Gruzja od lat znana jest z produkcji herbaty. Kilkusetletnie krzewy rosną na ciepłych stokach regionu Guria i uprawiane są w tradycyjny sposób. Krzewy herbaty chińskiej, bo to jest gatunek uprawiany w wielu krajach, w tym w Gruzji odmładzane są co 20 lat, a zbiór odbywa się ręcznie. Zwiedzanie przetwórci herbaty oraz degustacja zachęciły wszystkich do zakupu gotowych produktów.

Kierując się w stronę Wysokiego Kaukazu odwiedziliśmy kolejne skalne miasto Upliscyche. Ten antyczny, wydrążony we wzgórzach z piaskowca nad brzegami rzeki Kury obiekt położony jest na wschód od miasta Gori – miejsca urodzenia i wychowania Stalina.

Następnego dnia czekało nas nie lada wyzwanie. Podróż Gruzjińską Drogą Wojenną pod najwyższy szczyt Wysokiego Kaukazu – górę KAZBEK (5047 m) przebiegało w niezbyt sprzyjającej pogodzie. Ale widoki były niezwykłe. Ośnieżone szczyty górskie wylaniały się raz po raz. Sam nocleg na





wysokości 2000 m n.p.m w zimowym kurorcie Gruzji był silnym przeżyciem, a poranny wyjazd samochodami terenowymi pod szczyt dostarczył dużą dawkę adrenaliny.

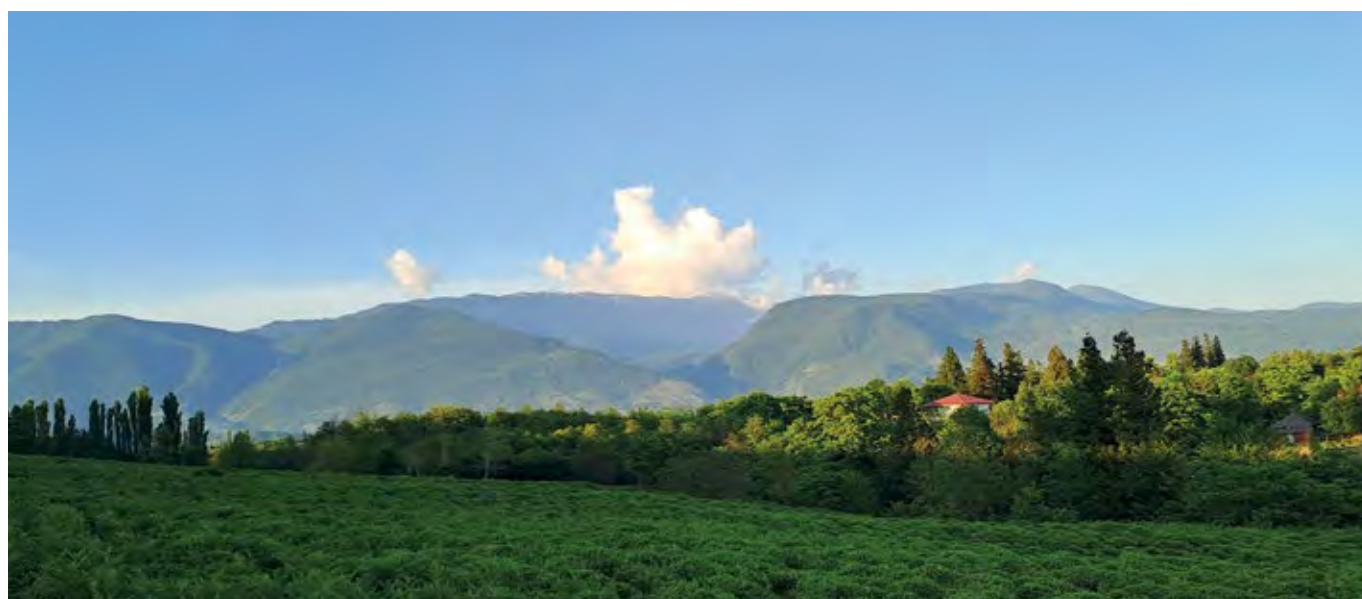
Jeszcze wizyta w antycznej stolicy Gruzji - Mccheta stanowiącej centrum religijne państwa oraz jedno z ważniejszych miejsc dla jej historii. To tutaj w 337 roku Gruzja przyjęła chrześcijaństwo jako religię państwową. W katedrze znajdują się najstarsze relikwie oraz groby władców Gruzji. To nieduże obecnie miasteczko u zbiegu rzeki Aragwy i Kury jest miejscem licznych pielgrzymek, od 1994 r. wpisane na światową listę dziedzictwa UNESCO.

Kolejny dzień to wizyta na stepach Kaukazu, na skraju Gruzji i Azerbejdżanu. To tutaj we wsi Udabno polska para założyła klimatyczną restaurację pn. Club Oasis oraz miejsce wypoczynku dla spragnionych spokoju i odosobnienia. W okolicy warto odwiedzić monastyr Dawit Geredża z VI wieku z zamieszkałymi do dzisiaj wykutymi w skale celami mnichów. Krajobraz pofalowanych, pokrytych jedynie trawą pagórków z pasącymi się owcami pilnowanymi przez pasterzy na koniach przywodzi na myśl obrazki z dzikiego zachodu. Co za spokój...

Na koniec wizyta w historycznej krainie wina – Kacheti. To tutaj 8000 lat temu człowiek nauczył się wytwarzać wino. Specyficzny mikroklimat oraz budowa geologiczna sprzyja uprawie winorośli. Wino produkowane jest według starej technologii, a stąd pochodzi blisko 70% produkcji wina w Gruzji. Winogrona wrzuca się do glinianych amfor zakopanych w ziemi, tak aby w całym procesie utrzymać stałą temperaturę 13°C. Po około 2 miesiącach burzliwej fermentacji amfory zwane kwewri zamyka się szczelnie i wino dojrzewa kolejne 5 miesięcy. Po tym okresie klarowne wino zlewa się, a z pulpy produkuje czacę czyli gruziński samogon. W ten sposób wytwarza się wina wytrawne zarówno białe jak i czerwone. Gruziańskie wina charakteryzują się wyjątkowym smakiem i aromatem, a stare szczepy winogron pozwalają na tworzenie unikalnych bukietów.

Te 10 dni spędzone w Gruzji pozwoliło na zasmakowanie jej uroków oraz rozbudziło chęć szczegółowego zbadania niektórych regionów tego ciekawego, nieodkrytego jeszcze dla turystów z Europy kraju. Przyroda Gruzji jest tak samo zróżnicowana jak krajobraz i strefy klimatyczne. Mimo iż kraj jest blisko 5 razy mniejszy niż Polska i zamieszkały przez ok. 4 mln ludzi to jego historia sięgająca nawet kilku tysięcy lat przed naszą erą, zabytki, tradycje i obyczaje budzą ciekawość i zachwyt.

Izabela Giedrojc w imieniu członków
Stowarzyszenia Inżynierów i Techników
Ogrodnictwa NOT Lublin



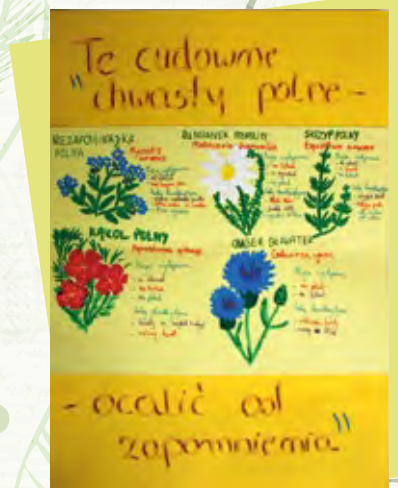
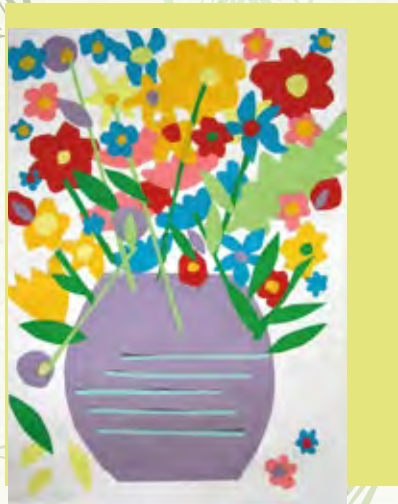
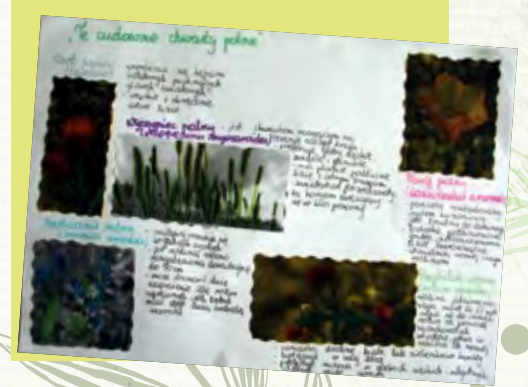


FOTO - RELACJA Z KONKURSÓW MÓJ LAS I ŚWIĘTO POLSKIEJ NIEZAPOMINAJKI



PROFESSOR DOCTOR /.../ Janusz Nusik Powalski
– teoretyk sztuki, twórca nowych kierunków

TEATR KORESPONDENCJI: W OBECNOŚCI ZNACZKA POCZTOWEGO

Część II

Współczesna Historia Powszechna Świata, pisana przez człowieka dla drugiego człowieka, jest dziejopisaniem wielowątkowym.



Z KONIECZNOŚCI PRZEKAZU Jednym z tych wątków tematycznych jest historia porozumiewania się i komunikacji. Od języka migowego w-i znaków dymnych, poprzez taniec i śpiew, poprzez gołębie pocztowe i królewskich posłańców, aż do kurierów i listonoszy. Obecny doręczyciel z rejonu osiedlowej Poczty to składowa wspomnianej przeszłości i ewoluującej terażniejszości. Całej tej różnorodnej i rozwojowej drodze towarzyszą różne dźwięki, np.: instrumentów muzycznych, takich jak bębny i trąby; dzwony kościelne i dźwięk z lemiesza, aż po odgłos stempla pocztowego i westchnienia odbiorcy.

W dziejach cywilizacji współczesnego człowieka pojawił się także znaczek pocztowy. Jego historia jest nie mniej ciekawa jak historia porozumiewania się i kontaktowania człowieka (*homo sapiens*) na tej planecie. Potrzebę konieczność i sposób komunikowania się między ludźmi nazywamy korespondencją. Może ona przybrać różne formy. Jedną z nich jest tradycyjna korespondencja z listów i przesyłek.

Historia znaczka pocztowego zaczyna się w Parlamencie Brytyjskim i jako ówczesna nowoczesność innowacyjna przyjmowana jest przez inne kraje.

"ZANIM POLIŻESZ" (Wikipedia info.)

We współczesnym świecie różni się następujące strefy doręczania listów i przesyłek pocztowych:

- **Strefa A;** Europa łącznie z Cyprzem, całą Rosją i Izraelem (D+3; do trzeciego dnia roboczego po dniu nadania)
- **Strefa B;** Ameryka Północna i Afryka
- **Strefa C;** Ameryka Południowa, Środkowa i Azja
- **Strefa D;** Australia i Oceania (D+5; do piątego dnia roboczego po dniu nadania).

Jeśli zaś tyczy przesyłek, to mogą one mieć maksymalne rozmiary wynoszące 900 mm x 600 mm o ciężarze 2000g wagi. W przesyłkach listowych można umieszczać niżej wymienione zwierzęta i owady:

- pszczoły, pijawki i jedwabniki
- pasożyty i niszczyce szkodliwych owadów przeznaczone do zwalczania tych Owadów
- muchy z rodziny wywilinowatych (*drosophilidae*) przeznaczone do prowadzenia badań biomedycznych, wymieniane między urzędowo znanymi instytucjami

EMITENCI ZNACZKÓW POCZTOWYCH W LATACH 1840 – 1863 (rok wydania podstawowego)

- | | | |
|-----------------------------------|--------------------------------------|----------------------------|
| 1. Wielka Brytania 1840; | 29. Toskania – 1851; | 57. Meksyk – 1856; |
| 2. Genewa- 1843; | 30. Wirtembergia – 1851; | 58. Św. Helena – 1856; |
| 3. Zurych – 1843; | 31. Barbados – 1852; | 59. Urugwaj – 1856; |
| 4. Brazylia - 1843; | 32. Brunszwik – 1852; | 60. Natal – 1857; |
| 5. Stany Zjednoczone - 1845; | 33. Holandia – 1852; | 61. Nawa Funlandia – 1857; |
| 6. Mauritius - 1847; | 34. Indie – 1852; | 62. Peru – 1857; |
| 7. Bermudy – 1848; | 35. Luksemburg – 1852; | 63. Rosja – 1857; |
| 8. Bawaria - 1849; | 36. Modena – 1852; | 64. Argentyna – 1858; |
| 9. Belgia – 1849; | 37. Oldenburg – 1852; | 65. Bueno Aires – 1858; |
| 10. Francja – 1849; | 38. Parma – 1852; | 66. Cordoba – 1858; |
| 11. Austria -1850; | 39. Reunion – 1852; | 67. Neapol – 1858; |
| 12. Gujana Brytyjska – 1850; | 40. Thurn – Taxis – 1852; | 68. Rumunia – 1858; |
| 13. Hanower – 1850; | 41. Chile – 1853; | 69. Bahamy – 1859; |
| 14. Hiszpania – 1850; | 42. Portugalia – 1853; | 70. Hamburg – 1859; |
| 15. Nowa Południowa Walia – 1850; | 43. Przylądek Dobrej Nadziei – 1853; | 71. Wyspy Jońskie – 1859; |
| 16. Prusy – 1850; | 44. Tasmania – 1853; | 72. Kolumbia –1859; |
| 17. Saksonia – 1850; | 45. Australia Zachodnia – 1854; | 73. Lubeka – 1859; |
| 18. Szlezwik – Holsztyn – 1850; | 46. Filipiny – 1854; | 74. Romania – 1859; |
| 19. Szwajcaria – 1850; | 47. Australia Południowa – 1855; | 75. Sycylia – 1859; |
| 20. Wiktoria – 1850; | 48. Brema - 1855; | 76. Wenezuela – 1859; |
| 21. Badenia – 1851; | 49. Cejlon – 1855; | 77. Jamajka – 1860; |
| 22. Dania – 1851; | 50. Corrientes – 1855; | 78. Liberta – 1860; |
| 23. Hawaje – 1851; | 51. Kuba i Puerto Rico – 1855; | 79. Malta – 1860; |
| 24. Kanada -1851; | 52. Nowa Zelandia – 1855; | 80. Nowa Kaledonia – 1860; |
| 25. Nowy Brunszwik – 1851; | 53. Norwegia – 1855; | 81. Polska; |
| 26. Nowa Szkocja – 1851; | 54. Szwecja – 1855; | (...) |
| 27. Sardynia -1851; | 55. Finlandia – 1856; | 401.Uzbekistan. |
| 28. Trynidad – 1851; | 56. Maklemburgia – 1856-57; | |

Kolejność zestawiono wg katalog Michla 1992 – 93, katalog znaczków pocztowych uznawany za największy i najważniejszy w niemieckojęzycznym 3-M kręgu kulturowym.



POCZĄTKI W CONTINUUM

Po II wojnie światowej(1945 r.) Polska zasłynęła nie tylko z budowy samochodu z drewna, wg. projektu prof. inż. Stanisława Panczakiewicza, napędzanym silnikiem z przedwojennej motopompy strażackiej, ale także z kultywowania walorów znaczka pocztowego. Silnik był po- niemiecki co rokowało, że samochód będzie jeździł tak jak w trakcie działań wojennych jeździła Poczta Obozowa z przyklejonym znaczkiem pocztowym napędzanym także silnikiem zagranicznym.

W powojennej historii, zapisało się wiele nazwisk artystów grafików, sztycharzy i rytowników. Artystów plastyków i tabularników pocztowych stawiających stempel ważności. Zgodnie z listą alfabetyczną, podawaną w Wikipedii, w tym wspominkowym artykule

będą przypomnieni: Andrzejewski Waldemar, Balcerzak Alojzy, Bartłomiejczyk Edmund, Bogusławski Tomasz, Borowczyk Czesław, Brandt Bogusław, Brodowski Jacek, Buszewicz Maciej, Chomicz Witold, Chyciński Henryk, Dąbrowska Marzanna, Desselberger Jerzy, Dudzicki Ryszard, Gaudasińska- Borowska Elżbieta, Gosik Andrzej, Górski Janusz, Grabiński Janusz, Gronowski Tadeusz, Heindrich Andrzej, Janowski Jerzy, Jeziorkowski Andrzej, John Edmund, Kaczmarczyk Czesław, Kaja Zbigniew, Kamiński Zygmunt, Kleczewski Ryszard, Konecki Edmund, Kopecka Justyna, Kopecki Jan Maciej, Korolkiewicz Józef, Łukaszewski Stefan, Maciąg Ludwik, Małecki Stefan, Matuszewska Helena, Michaluk Tadeusz, Miklaszewski Jan Samuel, Naszarkowski Piotr, Nózko- Paprocka Emilia Maria, Okrassa Zygmunt, Pągowski Andrzej, Piekarski Michał, Pietras Jerzy, Podlasiecki Kazimierz, Polak Marian Romuald, Rapnicki Janusz, Słania Czesław, Stasik Zbigniew, Sarowiecki Witold, Szancer Jan Marcin, Śliwka Karol, Świerzy Waldemar, Terechowicz Włodzimierz, Tom Józef, Towpik Janusz, Trepkowski Tadeusz, Trojanowski Edward, Urbaniec Maciej, Wałkuwski Wiesław, Wasilewski Mieczysław, Wąterski Mieczysław, Winiarski Franciszek, Wróblewski Bohdan, Wysocki Janusz, Żechowski Stefan.

Oczywiście, tych nazwisk związanych z projektowaniem znaczka pocztowego jest dużo więcej. Różne opracowania traktują temat dosyć indywidualnie, dlatego dla potrzeb własnych należy drążyć temat indywidualnie, według własnych potrzeb, umiejętności oraz ambicji. Na pewno pomaga temu zbieranie znaczków pocztowych w formie kolekcjonerskiej.

Pojawiły się nowe nazwiska i rozbłysły nowe talenty reprezentujące Polskę. I tak, w 2020 r. Pierwszą Nagrodę w prestiżowym Konkursie Filatelistycznym „EUROPA Stamp” otrzymał Maciej Jędrysik, za projekt znaczka „Dawne szlaki pocztowe”.



Znaczek nr 4

Rok później – w 2021 r., taką samą nagrodę zdobył Bożydar Gozdew, za znaczek z serii „Zwierzęta zagrożone wyginięciem”. Ta nagroda to Złoty Medal i prestiż środowisk międzynarodowych. To także duma dla całego kraju i wzorzec dla młodych pokoleń. Jest to proces – co prawda – dosyć złożony, ale jego skuteczność pozostaje niepodważalna.



Znaczek nr 5

ZNACZEK 5

Złoty medal Bożydara Gozdewa za znaczek z wizerunkiem rysia euroazjatyckiego, po raz pierwszy naukowo opisanego przez szwedzkiego przyrodnika i lekarza Carla von Linné (Karola Linneusza) w 1738 r., pod nazwą Felis Lynx. Na prezentację tego ginącego drapieżnika, zdecydowały się także; Litwa, Bośnia i Hercegowina, Chorwacja, Francja i Hiszpania. Konkurencja znamienita, tym bardziej podkreślająca blask złota dla polskiego artysty, który w momencie pracy nad znaczkiem, przeprowadzał konsultacje poznawcze nawet w Polskiej Akademii Nauk (Wikipedia.pl)

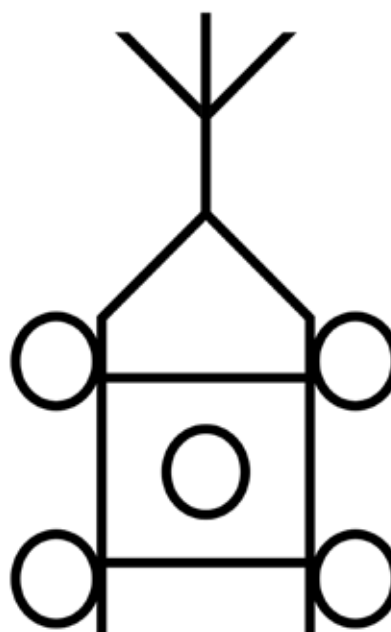
ZNACZEK 3

Poczta Polska: Autor; Bożydar Gozdew; Złoty Medal w Konkursie Filatelistycznym Europa 2021 „Zwierzęta zagrożone wyginięciem”- Znaczek wszedł do obiegu 21 kwietnia 2021r.

Zwierzęta w sztuce i architekturze są jednym z najstarszych motywów wykorzystywanych i stosowanych w dziejach rodzaju ludzkiego. Od paleolitycznych malowideł i rzeźbiarskich artefaktów, po współczesną awangardę. Są stale występującym elementem zdobniczym w najrozmaitszych wytworach kultury. Określają relacje niezmiennie towarzyszące rozwojowi ludzkiemu. Począwszy od

starożytności po współczesność zwierzęta pojawiają się jako naturalistyczny symbol, metafora czy też realny obiekt rzeźbiarski. We współczesności stanowią już odrębność tematu i formy. Określają potrzebę narracyjną w formie propozycji doczesnej. Ta natomiast uwypukla sposób i poziom narracji artystycznej. W sztukach pięknych nazwano to animalistyką. Od średniowiecznego iluminatorstwa poprzez późny Renesans XVI wieku, stanowi już odrębny nurt artystyczny. Swoistej dynamiki nabiera we Francji końca XIX w. i początku XX wieku, gdzie do działań artystycznych, i teatralnych, używa się nawet żywych zwierząt. Taka afirmacja artystyczna buduje nowe określenie o nazwie Bio – art., czyli sztuka, która wykorzystuje materiał biologiczny, zwany mokrym medium. (...) ale zanim to nastąpi w Polsce, a także w Austrii pojawi się styl zwany secesją. Styl niebywale zdobniczy o niezbyt skomplikowanej symbolice, z której wykorzystuje się motywy roślinne. W Hiszpanii pnie się do nieba Antonio Gaudi z propozycją swojej secesji, będącej kładką pomiędzy sacrum a profanum

OD PIKTOGRAMU DO STEMPLA POCZTOWEGO



Piktogram (łac. pictus) jest znakiem rysunkowym, który służy do zapisu treści w postaci obrazka. Natomiast obrazek jest przekazem różnych informacji. W 1976 r. na terenie miejscowości Bronocice, położonej w woj. świętokrzyskim, w powiecie pińczowskim, w gm. Działoszyce – 50 km. od Krakowa (obecnie zajmującego III miejsce w Europie i V na świecie pod względem zieleni w powierzchni aglomeracji miejskiej) podczas wykopalisk archeologicznych znaleziono szczątki wazy. Tego odkrycia dokonał zespół prof. Janusza Kruka z Instytutu Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk w Krakowie, w 1976 r., wraz z Professor Sarunas Milisauskas, PhD; Departament of Antropology 380 Academic Center Ellicott Complex, North Campus Buffalo, New York.

Różne są zdania na temat znaków umieszczonych na tym naczyniu w kształcie wazy, datowanym metodą radio – węglową C-14 na 3522 p. n. e. Badania radio- węglowe metodą C 14 przeprowadzone w Holandii dotyczyły kawałków nadpalonego drewna pobranego z miejsca, gdzie znajdowały się również szczątki rogów tura leśnego (Bos taurus primigenius). Powszechnie jest podawana data 5500 p. n. e. (...)

FAKTOGRAFIA HISTORYCZNA ZE STEMPLEM HENRY BISHOPA

Według faktografii historycznej i dokumentalistyki starożytnej byłby to najstarszy wizerunek koła, stanowiącego element formy przypominającej pojazd czterokołowy. Współcześnie pisana historia powszechna w języku polskim, określająca genezę stempla pocztowego, odwołuje się do faktografii XV wiekowej. W związku z tym jest młodsza od pieczęci –sfragistyka (gr. sfragis) lub syglografia (łac. Sigillum) i sygnetu*¹. Jak dotąd, za najstarszy stempel pocztowy uważa się stempel poczty posłańczej księcia Mediolanu Francesco I Sforza (Francesco Maria Sforza 1401- 1466r.- książę Mediolanu- brat królowej Polski (1518 – 1557) Bony Sforza d Aragona, żony króla Polski Zygmunta I Starego (1467 - 1548). MEDIOLANUM CURSORES z 1458 r. W następstwie tego sposobu oznaczania pojawiły się stemple Henry Bishopa (Anglia-1661 r.). Natomiast londyńska Poczta Miejska od 1680 r. zaczyna stosować stemple opłat i tzw. godzinniki. Od tych datowań, Poczty innych krajów wprowadzają swoje stemple.

W Polsce, od 1768 roku, stosowano stemple tuszowe, wzorowane na pieczęciach lakowych. Pozwalało to na ustalenie miejsc nadania przesyłek. W 1774 roku, dla zapewnienia tajemnicy listowej i kontroli nadawczej, wprowadzono urzędowe pieczęcie pocztowe. W zależności od potrzeb do dnia dzisiejszego funkcjonuje około 130 różnych stempli pocztowych, stosowanych do obsługi codziennej. Zaistniały także stemple edukacyjne, okolicznościowe i artystyczne. Swoje stemple mają także miasta.



Stempel bishop. Reprodukacja.



Pierwszy Stempel Lublina - XVIII w.

1 Sygnet- początkowo wykorzystywany był przez Rzymian jako osobista pieczęć. Mężczyźni używali go do lakozwania listów, by je uwierzytelnić.



Znaczek nr 6

STEINBACH LUDWIK (1889 – 1969) – major Wojska Polskiego, badacz stempli i pieczęci pocztowych okresu przedznaczkowego dawnej Galicji. Współzałożyciel Oficerskiego Klubu Filatelistów w Łodzi, w 1926 r. (...) Publicysta; „Ilustrowany Kurier Filatelistyczny”, „Ikaros”, „Filatelistyka”, „Polish” „Philatelic Revier”, „Wrocławskie Wiadomości Filatelistyczne”. Autor podręcznika o stemplach pocztowych Galicji i Bukowiny (1939 r., wyd. II – 1962 r.; Polskie znaczki pocztowe z nadrukiem „ groszy” (1952).

Był niezwykle prężnym organizatorem polskiego ruchu filatelistycznego. Został członkiem Komisji Naukowo – Badawczej Zarządu Głównego Polskiego Związku Filatelistycznego oraz innych form filatelistyki zorganizowanej. Stał się organizatorem wielu wystaw filatelistycznych, propagujących Polskę i zagraniczny znaczek pocztowy. Był także kolekcjonerem i posiadaczem zbioru listów z XVIII w. i XIX w. oraz mapy przez siebie wykonanej, przedstawiającej szlaki pocztowe Galicji. W 1962/63r. organizował obchody 100-lecia pierwszego znaczka pocztowego. Otrzymał najwyższe odznaczenie w postaci Złotego Medalu wraz z nagrodą honorową, a od Polskiego Związku Filatelistycznego Złotą Odznaką Honorową. Ponadto został uwieczniony na znaczku opłaty karty pocztowej w 1984 r., w 120 rocznicę wydania pierwszego polskiego znaczka pocztowego (przyp. pierwszy polski znaczek pocztowy istniejący w obiegu do Powstania Styczniowego w 1863 roku został wykonany przez sztycharza banku Polskiego, Henryka Mayera).

mjr Steinbach Ludwik otrzymał także odznaczenia:

- Brązowy Medal Zasługi Wojskowej z mieczami na wstążce Krzyża Zasługi
- Wojskowej (Austro - Węgry)
- Krzyż Jubileuszowy Wojskowy (Austro – Węgry)
- 400 lokata w Korpusie Oficerów Piechoty.

Wydaje się, że jego wrodzony patriotyzm i poświęcenie obywatelskie oraz stosowane zasady dyscypliny wojskowej, zaliczają go do grona wzorców pokoleniowych. I to nie tylko w samej filatelistyce, ale w globalnym dorobku kultury polskiej i dziedzictwa z tego świata.

PRZYRODA I ARCHITEKTURA POLSKA, ZAPISANA „PIÓRKIEM I DŁUTKIEM” IRENEUSZA TARGOŃSKIEGO



W dniu 8 maja 2024 r. w Galerii Hol -Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Lublinie, miał miejsce wernisaż prac Ireneusza Targońskiego pt. „Piórkiem i dłutkiem”. Wydarzenie odbyło się w ramach „XXI Ogólnopolskiego Tygodnia Bibliotek”. Na wystawie zaprezentowano lino-ryty i rysunki przedstawiające piękno lubelskiej architek-tury i przyrody. Szczególną uwagę artysta poświęcił swoim rodzinnym stronom Michowowi oraz nadwieprzańskim terenom. „Często wracam do tych urokliwych miejsc. Są one inspiracją do kolejnych prac”- wspomina autor. Ta już 9 wystawa prac odbyła się pod patronatem "Zielonego Biuletynu". Cieszyła się ogromnym zainteresowaniem.

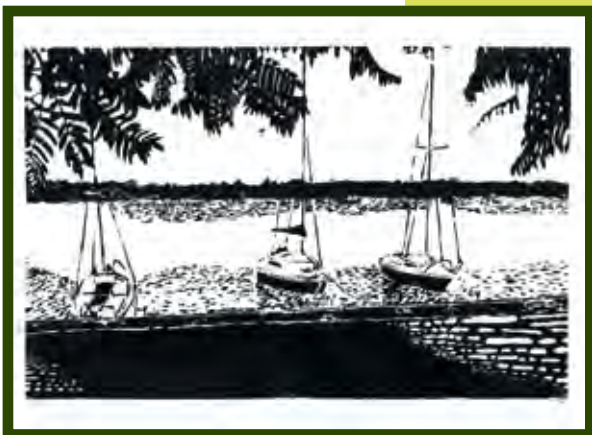
Artysta zaczął wystawiać swoje prace dopiero na eme-ryturze. Zachęcił go do tego jego przyjaciel Zbigniew Jóźwik -znany w Polsce artysta grafik. W ciągu tych kilku lat stał się artystą znanym i docenianym. W tym roku został wyróżniony „Awangardowym Laurem” w uznaniu zasług za pracę twórczą i działalność na rzecz kultury oraz Medalem Pamiątkowym Województwa Lubelskiego za działalność społeczno-kulturalną oraz kształtowanie wraź-liwości na sztukę wśród mieszkańców regionu lubelskiego.

Warto wspomnieć, że Ireneusz Targoński jest długo-letnim członkiem Ligi Ochrony Przyrody.

Życzymy Panu Ireneuszowi wielu kolejnych wspania-łych wystaw.

Red.





WIOSENNE PRZESŁANIE

Wiosna rozwija skrzydła.
Chociaż to marzec jeszcze.
Góry nadal bez śniegu.
W dolinach padają deszcze.

W lasach białe zawilce.
Na łąkach żółto od „mleczy”.
Budzi się wcześniej przyroda!
Lecz coś jest chyba na rzeczy?

Z klimatem niedobrze się dzieje!
Gdzie zmian tych są przyczyny?
Pewnie to problem natury. ?
Bo my jesteśmy bez winy?

Nauka znajdzie odpowiedź.
Ty jesteś przyczyną człowieka.
Zabijasz przyrodę bez miary.
A czynisz to ciągle – od wieków.

Ireneusz Targoński



WIOSNA W OGRODZIE PANI ZOSI

Ogród, to przestrzeń zasiedlona przez drzewa, krzewy, byliny, i rośliny jednoroczne ale też fantazja myśli, tego który projektuje i komponuje. Taka kompozycja setek różnobarwnych roślin, dopiero po latach zachwyca i to szczególnie w okresie wiosenno –letnim, a nawet do późnej jesieni. Lubimy postrzegać piękno przyrody i nim się zachwycać. Zaglądać w różne zakamarki ogrodu, odkrywać jego tajemnice i zaskakujące osobliwości i cieszyć się pięknem natury. Ale pięknie zagospodarowany ogród to wieloletni efekt ciężkiej pracy. To zapewnienie odpowiednich warunków życiowych roślinom, zdany przeciż na łaskę człowieka.

Żeby być dobrym ogrodnikiem najpierw trzeba zbadać potrzeby roślin, a następnie poświęcić im wiele czasu na pielęgnację, mieć w sobie wiele cierpliwości, siłę ducha, pasję i miłość do tego piękna. A taka jest pani Zosia. Urodziła się w kwiatach i całe życie im poświęciła. Kocha kwiaty, a kwiaty kochają ją. Od rana przygotowuje podłoże, siewe, sadi, przesadza, nawozi, podlewa, pielęgnuje. Po czasie, rośliny odpłacają bogatym kwieciami, pięknym zapachem i dorodną sylwetką. Kwiaty, to cały świat Pani Zosi.

To pasja, dająca jej ukojenie, siłę, spokój i miłość, którą przynosi na drugiego człowieka. Gotowa zawsze udzielić potrzebującemu pomocy. A to już kolejna pasja – jest społecznikiem; nieustannie walczy o poprawę warunków życia ludziom chorym, starym, niepełnosprawnym. Od lat walczy o ochronę Górek Czechowskich w Lublinie.

Prowadzi od ponad 12 lat Klub Seniora przy kościele na Poczekajce. Rok rocznie ukwieca plac przed kościołem. Jej różnobarwne kwiaty doniczkowe ozdabiają balkony lubelskich bloków i cieszą swym pięknem przez całe lato do późnej jesieni nie tylko ich mieszkańców.

Drodzy czytelnicy, proszę sami oceńcie urok wiosennego Ogrodu Pani Zosi patrząc na załączoną fotorelację.

Red.



